

HODOWLANY

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO W WARSZAWIE

miesięcznik ilustrowany, poświęcony teorii i praktyce hodowli zwierząt domowych, wydawany przy pomocy zasługu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pod redakcją inż. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY: prof. dr L. ADAMETZ z Wiednia, A. BUDNY z Bydławy, J. CZARNOWSKI z Łek., inż. W. DUSOGE z Warszawy, Z. IHNATOWICZ z Warszawy, prof. dr T. KONOPIŃSKI z Poznania, prof. dr H. MALARSKI z Puław, prof. dr K. MALSBUIG z Dublin, M. MARKIJANOWICZ z Warszawy, prof. dr Z. MOCZARSKI z Poznania, prof. R. PRAWOCHEŃSKI z Krakowa, prof. dr J. ROSTAŃSKI z Warszawy, prof. K. RÓŻYCKI z Dublin, inż. T. RYSIAKIEWICZ z Warszawy, prof. J. SOSNOWSKI z Warszawy, WŁ. SZCZEKIN-KROTOW z Warszawy, M. TRYBULSKI z Warszawy, inż. L. TURNAU z Chłanów i dr. Z. ZABIELSKI z Puław

ROK XII

Warszawa, 26 luty 1938 r.

Nr 2

T R E Ś Ć :

Michał Markijanowicz:

Budżety izb rolniczych w dziale hodowli zwierząt gospodarskich w r. 1937/38.

Inż. Bronisław Kączkowski:

Sortowanie wełny.

Inż. Jan Pająk:

Przymusowa kontrola mleczności w III Rzeszy.

Z instytucji i zrzeszeń hodowlanych.

Wiadomości targowe.

S O M M A I R E :

Michał Markijanowicz:

Les budgets des chambres d'agriculture dans le compartiment de l'élevage en 1937/38.

Ing. Bronisław Kączkowski:

Assortiment de la laine.

Ing. Jan Pająk:

Contrôle laitier obligatoire du III Reich.

Institutions et associations d'élevage.

Informations sur le marché.

Budżety Izb Rolniczych w dziale hodowli zwierząt gospodarskich w r. 1937/38.

Kilkakrotnie już na łamach „Przeglądu Hodowlanego” rozpatrywaliśmy budżety Izb Rolniczych w dziale hodowli zwierząt gospodarskich*). Są to liczby bardzo charakterystyczne, ponieważ wysokość budżetów i ich struk-

tura wewnętrzna stanowią te ramy finansowe, w których rozwija się praca organizacyjna w tak ważnej dziedzinie życia gospodarczego, jaką jest w chwili obecnej produkcja zwierzęca.

Ogólna suma przeznaczona w bieżącym roku

Tablica 1a.

1936/37

IZBA ROLNICZA	Hodowla bydła	Hodowla irzady chłownej	Hodowla owiec	Hodowla drobiu	Pszczelnictwo i jedwabn.	Serowarstwo	Weterynaria	Ogółem popieranie wytw. zwierzęcej	Ogólna suma budżetu
Warszawska	49,950	12,090	9,875	14,810	1,300	—	500	88,525	738,860
Łódzka	34,634	2,000	12,290	7,215	300	—	—	56,439	511,787
Lubelska	29,476	22,840	18,230	13,432	4,000	—	500	88,478	514,312
Kielecka	34,454	25,735	16,043	8,827	1,000	—	3,600	89,659	435,980
Białostocka	23,386	6,618	13,000	7,950	1,100	—	2,500	54,554	390,420
Wileńska	30,885	9,050	15,080	100	800	28,840	—	84,755	476,980
Poleska	24,390	7,816	15,384	—	4,800	—	—	52,390	291,790
Wotyńska	46,433	13,148	12,603	7,418	2,963	—	150	82,715	572,934
Wielkopolska	100,575	107,250	2,600	19,700	1,000	—	12,350	243,475	1,662,895
Pomorska	56,491	61,150	21,861	9,957	—	5,669	—	155,128	1,136,544
Krakowska	32,584	19,382	36,306	8,080	3,800	—	—	100,152	385,316
Lwowska	159,039	60,104	58,740	28,138	13,724	—	2,812	322,557	1,148,046
	622,297	347,183	232,012	125,627	34,787	34,509	22,412	1,418,827	8,265,864

*) 1934 r. nr 12, 1935 r. nr 12, 1937 r. nr 3.

w budżetach Izb Rolniczych na popieranie hodowli wynosi 1.803.922 zł (w roku 1934/35 —

Tablica 1b.

1937/38

IZBA ROLNICZA	Hodowla bydła	Hodowla trzody chlewnej	Hodowla owiec	Hodowla drobiu	Pszczelnictwo	Jedwabnictwa	Mleczarstwo	Weterynaria	Ogółem popieranie wytw. zwierzęcej	Ogólna suma budżetu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Warszawska	(48,7 ^o / _o) 62,200	17,000	13,155	14,810	1,840	—	18,100	500	(14 ^o / _o) 127,605	913,972
Łódzka	(39,0 ^o / _o) 32,755	14,055	20,845	7,496	300	—	8,625	—	(14,5 ^o / _o) 84,076	587,898
Lubelska	(24,1 ^o / _o) 39,672	25,544	39,096	13,696	4,000	—	13,196	1,000	(22 ^o / _o) 136,204	618,826
Kielecka	(31,9 ^o / _o) 35,103	23,315	16,762	8,457	1,500	—	17,830	3,910	(19,5 ^o / _o) 106,877	552,885
Białostocka	(52,5 ^o / _o) 54,980	16,520	16,340	8,000	1,000	—	7,430	500	(19,5 ^o / _o) 104,770	533,576
Wileńska	(31,8 ^o / _o) 40,145	40,295	20,460	500	800	—	24,110	—	(20,5 ^o / _o) 126,310	621,375
Poleska	(30,5 ^o / _o) 24,164	28,400	15,201	—	4,800	—	6,561	—	(21 ^o / _o) 79,126	394,379
Wołyńska	(45,0 ^o / _o) 43,077	24,976	10,338	5,978	3,270	—	7,478	500	(15 ^o / _o) 95,617	643,560
Wielkopolska	(40,7 ^o / _o) 126,267	134,223	6,100	19,859	1,200	—	10,120	12,337	(16,5 ^o / _o) 310,106	1,872,539
Pomorska	(32,3 ^o / _o) 53,059	68,884	17,975	8,726	—	—	15,363	—	(15 ^o / _o) 164,007	1,094,626
Krakowska	(33,2 ^o / _o) 41,374	24,298	30,506	8,830	1,500	—	7,308	—	(27,5 ^o / _o) 122,906	446,154
Lwowska	(44,5 ^o / _o) 154,461	66,344	65,365	25,321	20,412	—	13,415	1,000	(27,8 ^o / _o) 346,298	1,272,472
R a z e m	707,257	483,854	281,233	121,673	40,622	—	149,536	19,747	1,803,922	9,552,262

1.328.370 zł., w roku 1935/36 — 1.366.624 zł., w roku 1936/37 — 1.418.827 zł.), co w stosunku do ogólnej sumy budżetów Izb Rolniczych — 9.552.262 zł (w r. 1934/35 — 8.104.797 zł, w r. 1935/36 — 8.513.197 zł, w r. 1936/37 — 8.285.864 zł) stanowi 19,9% (w r. 1934/35 — 16,4%, w r. 1935/36 — 16,1%, w r. 1936/37 — 17,2%).

Ogólna suma budżetów Izb Rolniczych wzrosła zatem w ciągu 3-ch lat o 18%, wydatki zaś na popieranie hodowli wzrosły o 36%, czyli że wydatki w dziale hodowli, dzięki swojej tendencji rozwojowej, zajmują obecnie pokaźniejsze miejsce w budżetach Izb Rolniczych niż w latach ubiegłych. Musimy jednak zaznaczyć, że w dziale hodowli przybyła, w związku z wprowadzeniem w życie ustawy mleczarskiej, nowa pozycja — „mleczarstwo“, na którą w budżetach Izb zostało przeznaczony 149.536 zł. Potrącając zatem tą sumę od ogólnej podanej wyżej sumy 1.803.922 zł, otrzymujemy złotych 1.654.386. Porównując tę ostatnią z ogólną sumą budżetu hodowlanego z roku 1934/35, widzimy, że wzrost wyraża się w sumie 326.016 złotych, czyli o 24,5%.

Zasiłki poszczególnych instytucji w budżetach Izb Rolniczych wyniosły:

	1934/35	1935/36	1937/38
Ogólna suma budż. hod. Zasiłek M. R. i R. R.	1,328,370	1,366,624	1,803,922
na kontrolę mleczności	63,740	60,500	97,000
na popier. hod. owiec	156,746	138,590	172,100
„ „ „ drobiu	38,000	19,500	9,800
„ „ „ mlecz.	16,000	23,000	16,000
R a z e m	274,486	241,590	294,900
Zasiłek P.Z.E.B. i A.Z.			
na popier. hod. trz. chl.	198,552	163,700	343,320
„ „ „ drobiu		5,850	3,400
Zasiłek Izb Przem. Handl.			
na popier. hod. drobiu		21,434	24,450
Razem zasiłki		432,574	666,070
Własne środki izb		934,050	1,137,852

W rozpatrywanych budżetach sumy przeznaczone na utrzymanie personelu fachowego, nie licząc asystentów kontroli mleczności, wynoszą łącznie z kosztami podróży służbowych 943.348 zł, czyli 52,3% ogólnej sumy wydatków w dziale hodowli. W r. 1935/36 wydatkowano na utrzymanie personelu i jego rozjazdów złotych 723.143, co stanowiło 52,9% budżetów hodowlanych. Widzimy zatem, że aczkolwiek wydatki na utrzymanie personelu od roku 1935/36

Tablica 2. Utrzymanie personelu fachowego w r. 1937/38.

IZBA ROLNICZA	Hodowla bydła		Hod. trzody chl.		Hodowla owiec		Hodowla drobiu		Pszczelnictwo		Weterynaria		Mleczarstwo	
	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe	Uposażenia i świadczenia	Podróże służbowe
Warszawska	20,080	6,600	6,480	2,500	4,585	2,000	9,790	3,620	—	—	—	—	11,148	3,900
Łódzka	13,130	4,625	7,336	2,000	5,795	2,200	4,546	2,050	—	—	—	—	5,795	2,830
Lubelska	13,272	4,700	6,444	3,600	9,696	5,400	5,196	2,800	—	—	—	—	9,097	4,100
Kielecka	13,332	5,800	8,530	4,800	5,932	2,800	3,247	2,000	1,500	—	—	—	12,230	5,600
Białostocka	12,418	5,800	4,550	3,050	6,170	3,120	2,600	2,400	—	—	—	—	4,550	2,880
Wileńska	17,045	6,100	9,600	4,295	7,985	4,400	—	—	800	—	—	—	15,705	8,405
Poleska	6,214	3,500	9,120	7,800	4,561	3,300	—	—	4,500	—	—	—	3,911	2,650
Wołyńska	19,637	8,480	7,876	3,600	8,083	4,700	3,898	1,900	2,190	1,080	—	—	5,278	2,200
Wielkopolska	10,979	5,080	57,993	27,730	—	—	11,369	2,730	—	—	8,067	1,850	5,790	4,330
Pomorska	9,768	4,000	28,184	24,200	6,275	3,200	4,426	1,900	—	—	—	—	11,523	3,840
Krakowska	21,384	6,600	9,348	5,400	19,956	8,400	4,680	2,000	1,500	—	—	—	5,508	1,800
Lwowska	14,715	7,500	20,184	12,600	22,655	13,750	11,471	5,000	9,712	4,800	—	—	8,915	4,500
	171,974	68,785	175,645	101,575	101,693	53,270	61,223	26,400	18,702	7,680	8,067	1,850	99,449	47,035
	240,759		277,220		154,963		87,623		26,382		9,917		146,484	

Łącznie: uposażenia i świadczenia — 636,753 }
 podróże służbowe . . . — 306,595 } 943,348

wzrosły o 220.205 zł, czyli o 30,5%, to jednak w stosunku do ogólnej sumy wydatków w dziale hodowli pozostały one bez zmian. Poza tym należy uwzględnić, że wzrost ten jest w pierwszym rzędzie wynikiem uruchomienia nowego działu pracy — mleczarstwa, polegającego przede wszystkim na nadzorowaniu przetwórnicy mleka na mocy ustawy z dnia 22. IV. 1936 roku oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 15. i 26. X. 1936 r. Koszty utrzymania tego personelu wynoszą w budżetach Izb Rolniczych na rok 1937/38 — 146.484 zł i są pokrywane w znacznej mierze wpływami z opłat ściąganych na mocy ustawy z nadzorowanych przetwórnicy. Wpływy te są przewidziane w budżetach izb rolniczych w łącznej sumie 73.410 zł. Poza tym Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przychodzi Izdom z pomocą w utrzymaniu tego personelu w wysokości 16.000 zł. Czyli inaczej mówiąc koszt utrzymania personelu mleczarskiego obciąża własne dochody izb rolniczych zaledwie w sumie 57.074 zł. Z natury rzeczy personel ten nie jest związany z jakąś akcją powodującą wydatki rzeczowe. Wobec tego, jeżeli chcemy ocenić stosunki w tym zakresie, musimy potrącić od ogólnej sumy wydatków personalnych oraz ogólnej sumy wydatków w dziale hodowli sumy kosztów utrzymania personelu mleczarskiego. Otrzymamy wtedy, że wydatki personalne wynoszą w r. 1937/38 — 796.864 zł w ogólnej sumie wydatków 1.657.438 zł czyli

48,8%. Ponieważ w roku 1935/36 stanowiły one 52,9% zmniejszyły się zatem w stosunku do ogólnych wydatków tego działu o 4,1%.

Jeżeli chodzi o wysokość sum przeznaczonych na popieranie hodowli w budżetach poszczególnych izb rolniczych, to w kolejności wysokości przeznaczonych na ten cel sum, jak widzimy w tabl. 1b (rubryka 10) zaszły w porównaniu do roku 1935/36, a nawet r. 1936/37 znaczne zmiany. Największą sumę na popieranie hodowli przeznaczają w dalszym ciągu najbogatsze Izby Rolnicze — Wielkopolska i Pomorska. Zbliży się jednak do nich w szybkim tempie Lubelska Izba Rolnicza, która razem z Warszawską wyprzedziły już Izbę Krakowską, aczkolwiek ta ostatnia również zwiększyła swój budżet w ostatnim roku o 20%. Po Warszawskiej Izbie Rolniczej niespodziewanie wysokie miejsce zajęła Wileńska Izba Rolnicza dzięki rozwiniętej akcji mleczarskiej, prowadzonej kosztem znacznych zasiłków rządowych. Po Krakowskiej Izbie Rolniczej idzie budżet Kieleckiej i Białostockiej. Najniższe miejsce zajmuje Polesie i Wołyń, aczkolwiek Poleska Izba Rolnicza również bardzo znacznie zwiększyła swój budżet hodowlany w ostatnim roku, bo blisko o 60% (Wołyń blisko o 15%). Łódzka Izba Rolnicza zajmuje w tym wykazie przedostatnie miejsce co do wysokości swego budżetu hodowlanego. Rzecz tym bardziej znamieną, że Łódzka Izba Rolnicza rozwija akcję hodowlaną

bardzo energicznie i sprawnie. Świadczy to pomiędzy innymi o tym, że niektóre inne izby kosztem środków, którymi rozporządzają, mogłyby zrobić znacznie więcej, niż robią obecnie. Budżet Białostockiej Izby Rolniczej zwiększył się w tym roku tak znacznie przede wszystkim dlatego, że Izba ta przyjęła na swój rachunek prowadzenie kontroli mleczności za przykładem Wielkopolskiej i Lwowskiej.

W stosunku do ogólnego budżetu poszczególnych izb największe procentowo sumy na popieranie hodowli znajdujemy w budżetach Lwowskiej — 27% i Krakowskiej — 27,5%. Świadczy to albo o dużym znaczeniu hodowli w stosunkach rolniczych tych województw, albo o tradycyjnym nastawieniu na specjalnie duże świadczenia w tym dziale, albo o rozwoju akcji lub też o kosztownych metodach prowadzenia pracy hodowlanej. Sądzę, że wszystkie te czynniki odgrywają tu swoją rolę, co nie pomniejsza faktu, że hodowla w budżetach tych izb zajmuje poczesne miejsce.

Inne izby świadczą na popieranie hodowli mniej więcej równo, bo około 15% ogólnego budżetu. Wybija się jedynie Izba Lubelska, która łoży około 22%, Poleska — 21% i Wileńska 20,5%. Najniższy procentowo stosunek do ogólnego budżetu stanowią wydatki w tym dziale Warszawskiej Izby Rolniczej — 14%, w której akcja hodowlana jest prowadzona bardzo sprawnie.

Jeżeli chodzi o podział sum przeznaczonych na popieranie hodowli pomiędzy poszczególne pozycje, to zachował się w latach ubiegłych mniej więcej stały stosunek do ogólnej sumy wydatków na popieranie hodowli:

	1931/35	1935/36	1936/37	1937/38
	o/o	o/o	o/o	o/o
Hodowla bydła	45,0	45,8	43,8	39,2
„ trzody chlewnej	23,0	22,8	24,5	26,8
„ owiec	16,9	16,8	16,3	15,5
„ drobiu	9,8	8,8	8,8	6,8
pszczelarstwo	1,4	1,7	2,4	2,2
jedwabnictwo	0,6	0,8		
mleczarstwo z serowarstwem	1,5	1,7	2,4	8,3
weterynaria	1,6	2,3	1,6	1,1

Dopiero wprowadzenie w bieżącym roku budżetowym nowej pozycji mleczarstwa, zwiększając ogólną pozycję tego działu, zmniejszyło procentowy udział w ogólnej sumie poszczególnych działów hodowli, aczkolwiek su-

my ich w liczbach absolutnych nie zmalały i pozostały w mniej więcej dawnym stosunku wzajemnym.

Sumy przeznaczone na popieranie hodowli naogół wzrosły w ciągu ostatnich trzech lat o 36%. W tym samym czasie sumy przeznaczone na popieranie hodowli bydła wzrosło o 18,2%. Największy wzrost wykazują pozycje przeznaczone na popieranie hodowli bydła w tych izbach, w których w tym czasie zostali przyjęci na etat Izby asystenci kontroli mleczności (Lwowska i Białostocka Izby Rolnicze). Największe sumy na popieranie bydła są przeznaczone w budżetach izb: Lwowskiej (3 województwa) — 154.401 zł, Wielkopolskiej — 126.267 zł i Warszawskiej 62.200 zł. Największy stosunek procentowy sum przeznaczonych na popieranie hodowli bydła do ogólnych wydatków w dziale hodowli wykazują izby: Białostocka, Warszawska, Wołyńska, Lwowska i Wielkopolska. W pozostałych stosunek ten jest dość równy. Procentowo wydatki w tym dziale stanowią najwyższy odsetek w stosunku do ogólnej sumy wydatków w porównaniu z innymi działami hodowli w 7 izbach. W izbach: Wielkopolskiej, Pomorskiej, Poleskiej większe sumy zostały natomiast preliminowane w dziale hodowli trzody chlewnej, w Izbie Wileńskiej preliminarze działów hodowli bydła i hodowli trzody chlewnej są mniej więcej sobie równe, natomiast w Izbie Lubelskiej sumie preliminowanej w dziale hodowli bydła mniej więcej dorównywa suma preliminowana w dziale owczarstwa.

Zasiłki Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w dziale hodowli bydła wynoszą 13,3% ogólnej sumy preliminowanej w tym dziale w budżetach izb rolniczych w porównaniu do 9,8% w r. 1935/36. W dziale hodowli trzody chlewnej zasiłek Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych wynoszą 70,9% w porównaniu do 52,5% w 1935/36. W dziale hodowli owiec zasiłki Ministerstwa stanowią 61,2% w porównaniu do 62,3% w roku 1935/36. W dziale hodowli drobiu zasiłki Ministerstwa, Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych i izb przemysłowo-handlowych stanowią 30,3% w porównaniu do 34,7% w r. 1935/36.

Na sumy preliminowane w budżetach izb w dziale hodowli bydła łącznie w wysokości złotych 707.257 składają się następujące pozycje: *Utrzymanie personelu* — 240.759 zł, czyli 34,0%.

IZBY ROLNICZE	Wydatki w budżetach izb			Pokrycie w budżecie izb			Sumy preliminowane w budżetach wydziałów powiatowych	UWAGI
	Asystenci kontroli mleczności wyd. rzecz.	Personel inspektorski	Razem	Opłaty hodowców lub K.K.O.	Zasiłki Ministerstwa Rol. i R. R.	Własne środki izby		
Warszawska	20,070	12,532	32,602	6,500	10,000	16,102	7,100	W Wielkopolskiej I. R. opłaty przewyższają wydatki o 1,109 zł. W Krakowskiej I. R. opłaty i zasiłki przewyższają wydatki o 7,700 zł.
Łódzka	8,000	8,100	16,100	6,000	8,000	2,100	23,690	
Lubelska	7,000	10,392	17,392	—	7,000	10,392	brak danych	
Kielecka	10,800	8,933	19,733	—	7,000	12,733	10,794,60	
Białostocka	18,812	3,750	22,562	12,600	7,000	2,962	6,760	
Wileńska	13,800	3,646	17,446	—	10,600	7,446	6,500	
Poleska	13,250	—	13,250	—	6,000	7,250	4,340	
Wołyńska	8,910	—	8,910	6,000	7,000	—	18,763,16	
Wielkopolska	73,897	8,290	82,187	83,296	—	—	—	
Pomorska	29,464	5,396	34,860	16,000	7,000	11,860	—	
Krakowska	4,800	8,000	12,800	8,500	12,000	—	brak danych	
Lwowska	79,102	12,512	91,614	31,000	15,400	45,214	30,900	
	287,905	81,551	369,456	169,896	97,000	116,059		
<u>3⁹²,955</u>								

Kontrola mleczności. Ogólna suma pokrycia na prowadzenie kontroli mleczności wynosi zatem 382.955 zł i przewyższa wydatki na ten cel preliminowane w sumie 369.456 zł o 13.499 zł na skutek tego, że przewidywane wpływy z opłat oraz zasiłek Ministerstwa łącznie wzięte w budżetach Izb Wołyńskiej i Krakowskiej oraz wpływy z samych opłat w budżecie Wielkopolskiej Izby Rolniczej przewyższają preliminowane wydatki o tę sumę. Nadwyżki te jednak wydają się realne jedynie w budżecie Wielkopolskiej Izby Rolniczej, wtedy gdy w budżetach Wołyńskiej i Krakowskiej faktycznie wpływy z opłat prawdopodobnie nie osiągną preliminowanej wysokości. Pod względem samowystarczalności akcji kontroli mleczności Wielkopolska Izba Rolnicza stanowi wyjątek tym bardziej, że opłaty roczne są tu względnie niskie, wynoszące 5,50 zł od krowy większej własności i 2,75 od krowy mniejszej własności. Tłumaczy się to dużą ilością większych obór, lepszymi środkami komunikacji oraz lepszą organizacją pracy. To też za przykładem Wielkopolskiej Izby Rolniczej poszły również izby: Lwowska i Białostocka, przechodząc na prowadzenie kontroli mleczności we własnym zakresie. Lwowska Izba Rolnicza, która przeszła na ten system już od dwóch lat, bardzo go sobie chwali i osiągnęła dzięki tej reorganizacji znaczne usprawnienie kontroli mleczności z jednoczesnym jej potaniem. Nie możemy tego powiedzieć o Białostockiej Izbie Rolniczej, w której akcja kontroli na nowych zasadach jest dopiero organizowana.

1935/36, czyli w ciągu dwóch lat, wzrosły znacznie, bo z 293.464 zł na 369.456 zł, to znaczy o 75.992 zł, co stanowi 25,9%, a w dziale hodowli bydła stanowią one 52,2% (w r. 1935/36 — 47,6%, w r. 1934/35 — 36,5%).

Z wyjątkiem izb Wielkopolskiej, Pomorskiej, Białostockiej i Lwowskiej oraz Wołyńskiej opłaty ściągane z hodowców do kasy izb zaledwie w pewnej części pokrywają koszty pracy inspektorskiej w tym dziale. Właściwie gros wydatków ponoszonych na kontrolę mleczności pozostaje poza ramami budżetów izb rolniczych, ponieważ składają się na nie sumy preliminowane w budżetach samorządów powiatowych, a przeznaczone na popieranie kontroli mleczności w oborach mniejszej własności oraz sumy płacone przez większą własność za prowadzenie kontroli mleczności, które również przez budżety izb rolniczych nie przechodzą. Jedna i druga pozycja jest bardzo znaczna. W r. 1935/36 sumy preliminowane na ten cel w budżetach samorządów powiatowych wynosiły łącznie 148.483 zł. Jak widać z kwot podanych w powyższym zestawieniu, łączna suma preliminowana na kontrolę mleczności w budżetach wydziałów powiatowych na rok 1937/38 również nie jest mniejsza od sumy preliminowanej w roku 1935/36 i sięga prawdopodobnie 150.000 zł. Sumy przeznaczone na opłaty asystentów kontroli mleczności w oborach większej własności, nie przechodzące przez budżety izb rolniczych, w dalszym ciągu wymykają się z pod ewidencji. W każdym razie są to sumy bardzo znaczne i mogą być oszacowane na 150 do 200 tysięcy zł. Łącznie zatem na kontrolę

Wydatki na kontrolę mleczności od roku

mleczności wydaje się rocznie ze środków publicznych i prywatnych nie mniej niż 700.000 zł.

Stacjonowanie buhajów. Na ten dział w budżetach przeznaczona się 92.355 zł co stanowi 13,1% łącznej sumy przeznaczonej w budżetach izb rolniczych na popieranie hodowli bydła.

IZBA ROLNICZA	Zakup	Konkursy wychowu	Premiowa- ni	Koszty licencji	Zasiłek M. R. i R. R. (poza bud- żetem)
Warszawska	—	2,100	780	—	4,000
Łódzka	—	2,000	3,600	200	5,000
Lubelska	4,000	4,000	1,700	—	4,000
Kielecka	—	1,750	1,800	—	2,000
Białostocka	—	3,000	—	—	3,000
Wileńska	—	1,600	1,600	—	1,000
Poleska	—	—	—	—	—
Wołyńska	—	—	2,200	—	2,000
Wielkopolska	16,500	3,880	1,500	1,260	—
Pomorska	5,500	—	—	—	2,000
Krakowska	4,000	585	—	1,400	—
Lwowska	10,000	5,700	5,700	6,000	2,000
	40,000	24,615	18,880	8,860	25,000

Poza wymienioną wyżej sumą 92.355 zł, przeznaczoną łącznie w budżetach izb rolniczych na stacjonowanie buhajów, na prowadzenie tej akcji dochodzi zasiłek ze środków Ministerstwa przydzielony pozabudżetowo. Zasiłek ten w roku bieżącym 1937/38 wynosi 25.000 zł. Czyli izby rolnicze w roku bieżącym rozporządzają z tych dwóch pozycji na stacjonowanie buhajów łącznie 117.355 zł. Do tej sumy dochodzą pozostałości z zasiłków Ministerstwa udzielonych na ten cel w latach poprzednich, które sięgają łącznie około 80.000 zł. Zatem izby rolnicze rozporządzają w bieżącym roku budżetowym na stacjonowanie rozplodników (buhajów) łączną sumą około 195.000 zł. Jak widzimy, suma dość pokaźna, która daje możliwość stacjonowania dorosłych byków przeszło 500 sztuk, względnie nabycia cieląt do konkursów wychowu około 2.000 sztuk. Oczywiście stosowane jest stacjonowanie dorosłych buhajów i konkursy wychowu. Przeto faktycznie ilość rozprowadzonych buhajów będzie pośrednia.

Przeeglądy hodowlane. Lubelska Izba Rolnicza — 1.000 zł, Poleska — 1.000 zł, Krakowska — 1.500 zł. Łącznie zaledwie 3.500 zł w porównaniu do 8.200 zł w r. 1935/36. Zabieg ten jest stanowczo przez izby niedoceniany. Zaniedbanie tego zabiegu w akcji hodowlanej tłumaczy się w pierwszym rzędzie pewnym do niego zniechęceniem, spowodowanym bezpla-

nowym stosowaniem w okresie do roku 1927. Poza tym uwaga izb rolniczych zaabsorbowana była w okresie organizacyjnym, stworzonym ustawą z dnia 5. III. 1934, innymi chwilowo bardziej aktualnymi zagadnieniami. Niezawodnie jednak przeglądy znów nabędą odpowiedniego znaczenia w akcji hodowlanej, ale oczywiście w innej formie, przede wszystkim jako zabieg pomocniczy przy masowej selekcji materiału zarodowego.

Konkursy wychowu cieląt i konkursy higieny obór i t. p. Warszawska Izba Rolnicza — 700 zł (higiena obór), Łódzka (wychów cieląt, czystość obór, czystość mleka) — 600 zł, Kielecka (czystość obór i ich urządzenie) — złotych 1.000, Wołyńska (wychów cieląt i higiena obór) — 700 zł, Wielkopolska — 470 zł, Krakowska (higiena obór) — 200 zł, Lwowska (higiena obór) — 2.000 zł. Łącznie na konkursy — złotych 5.670. W tym na konkursy cieląt wydzielono właściwie zaledwie około 600 zł. Należy jednak uwzględnić, że konkursy wychowu cieląt poszły obecnie przeważnie w kierunku wychowu byczków, a na ten cel, jak zaznaczono wyżej (stacjonowanie buhajów), przeznaczono w roku 1937/38 — 24.615 zł. Natomiast rozwijają się, jak widać z przytoczonych cyfr, konkursy obór, a właściwie premiowanie ich czystości, higieny i urządzeń. Akcja ta ma widoki rozwoju w związku z akcją mleczarską dopiero rozpoczynaną na podstawie ustawy z dnia 22. IV. 1936 roku.

Pokazowe żywienie. Łódzka Izba Rolnicza (propaganda racjonalnego żywienia) — 600 zł, Kielecka — 300 zł, Wołyńska (doradztwo żywieniowe) — 1.000 zł, Wielkopolska — 150 zł, Krakowska — 405 zł, Lwowska — 1.000 zł. Zabieg ten naogół został wchłonięty przez akcję doradztwa żywieniowego, która w chwili obecnej opiera się jeszcze prawie wyłącznie na budżetach kontroli mleczności. Poza tym nie sprzyjającym dla niej momentem w chwili obecnej była drożyzna pasz przy tanim mleku. W najbliższym czasie zabieg ten prawdopodobnie zmodyfikuje się i ostatecznie wchłonięty będzie przez doradztwo żywieniowe i akcję produkcji pasz, która prawdopodobnie pójdzie przede wszystkim w kierunku rozpowszechniania umiejętności zakiszania pasz.

Zasiłki dla związków hodowców. Warszawska Izba Rolnicza — 1.250 zł, Lubelska — 2.000 zł, Wołyńska — 1.850 zł, Lwowska — 17.244 zł. Łącznie — 22.344 zł, w porównaniu do

17.500 zł w roku 1935/36. Faktyczna pomoc ze strony izb rolniczych na prowadzenie związków hodowców jest przynajmniej trzykrotnie większa, ale wyraża się nie w zasiłkach pieniężnych, a w delegowaniu inspektorów, przydzielaniu pomieszczeń, pomocy kancelaryjnej i t. p. Jeżeli zaś chodzi o ogólną sumę środków łożonych na organizację hodowli zarodowej, to są one znacznie większe, składając się w najważniejszej części z własnych opłat hodowców. Łączna suma budżetów związków hodowców była sięga prawdopodobnie około 150.000 zł.

Kursy. Pomorska Izba Rolnicza (dojarskie) — 350 zł, Lwowska (mleczarskie dla asystentów) — 1.500 zł. Obydwa rodzaje kursów prawdopodobnie w latach następnych znajdą szersze zastosowanie w programie pracy izb rolniczych.

Następne miejsce, co do wysokości preliminowanych sum w budżetach izb rolniczych, po dziale hodowli bydła, zajmuje dział hodowli trzody chlewnej. Łączna suma budżetów tego działu wynosiła: w r. 1934/35 — 308.353 zł, w r. 1935/36 — 311.846 zł; w r. 1936/37 — 347.183 zł; w r. bieżącym 483.854 zł. Czyli w ciągu ostatniego roku wzrost ten wyniósł 136.671, co stanowi 39%. Jak widzieliśmy w jednym z podanych wyżej zestawień, udział tego działu w ogólnej sumie budżetów hodowlanych, nie zważając na wprowadzenie do nich nowego działu (mleczarstwa), wzrósł aczkolwiek nieznacznie, wynosząc obecnie 26,8%, wtedy gdy procentowy udział innych działów dzięki powyższej okoliczności zmalał. Wydatki personalne w tym dziale, wynoszące 277.220 zł, stanowią 57,3% ogólnej sumy budżetów tego działu, wtedy gdy wydatki personalne w ogólnej sumie budżetów hodowlanych wynoszą 52,3%, a w dziale hodowli bydła zaledwie 34,0%. Wpływa na to to, że personel pracujący w tym dziale jest w znacznej mierze zaabsorbowany organizacją zbytu, biorąc w niej bezpośredni udział przy zawieraniu kontraktów bekonowych, przy odbiorze żywca w przetwórnich mięsnych oraz na spędach. Największą po wydatkach personalnych w tym dziale pozycję stanowi pomoc w nabywaniu materiału hodowlanego (knurów i macior). Wynosi ona w łącznej sumie 126.325 zł. Akcja tak prowadzona przyczyniła się do uszlachetnienia pogłowia, czyniąc zadość najróżnorodniejszym wymaganiom, stawianym materiałowi rzeźnemu przez rozwijający się w różnych kierunkach eksport

przetworów mięsnych. Odnosi się jednak wrażenie, że w najbliższym czasie konieczne będzie zwrócenie specjalnej uwagi na dalsze usprawnianie akcji, nie powiększając jej kosztów, ponieważ w ciągu lat ostatnich środki niezbędne dla prowadzenia pracy w tym dziale były przeznaczane bardzo hojnie i sumy na ten cel niezmienione mogą być szerzej wykorzystane.

Na dział hodowli owiec preliminowano na ogół 281.233 zł (w r. 1934/35 — 225.214 zł, w roku 1935/36 — 229.604 zł, w roku 1936/37 — 232.012 zł). W ostatnim zatem roku budżet w tym dziale wzrósł o 49.221 zł, czyli o 21,2%. W tym koszty personelu 154.963 zł, czyli 55,1%. Następną co do wysokości pozycję stanowi tu, podobnie jak w dziale hodowli trzody chlewnej, pomoc w nabywaniu materiału hodowlanego. Łączna suma preliminowana na ten cel wynosi 69.460 zł.

Następnym działem podług wysokości preliminowanych sum jest mleczarstwo, na które łącznie preliminowano 149.536 zł. Jest to pozycja prawie wyłącznie personalna, ponieważ sumy preliminowane w tym dziale przeznaczone są prawie tylko na utrzymanie personelu fachowego, kontrolującego wykonanie ustawy mleczarskiej z dnia 22. IV. 1936. Ponieważ ustawa ta ustala, że wydatki związane z nadzorem nad mleczarniami będą pokrywane niemal całkowicie z opłat uiszczanych przez mleczarnie, wprowadzenie tej nowej dość dużej pozycji rozchodowej do budżetów izb rolniczych nie obciąża własnych środków izb, ani też nie wymaga większych zasiłków ze strony instytucji subwencjonujących. Wpływy przewidziane z tych opłat są preliminowane w budżetach izb rolniczych, jak podano wyżej, w wysokości 73.410 zł.

Nie rozwinął się wcale w ciągu ostatnich lat budżet działu hodowli drobiu. Sumy preliminowane w tym dziale wynosiły: w roku 1934/35 — 130.333 zł, 1935/36 — 120.347 zł, 1936/37 — 125.627 zł, w r. 1937/38 — 121.673 zł.

Również na martwym punkcie stoją budżety pszczerarstwa i jedwabnictwa, wynoszące łącznie w roku 1934/35 — 26.896 zł, w r. 1935/36 — 34.200 zł, w r. 1936/37 — 34.787 zł i w roku 1937/38 — 40.622 zł.

Na ogół biorąc w budżetach izb rolniczych w dziale hodowli w bieżącym roku budżetowym daje się zauważyć, w porównaniu do lat poprzednich, pewien ruch, pewien postęp. Wydatki w dziale hodowli bydła wzrosły o 13,6%, w dziale hodowli trzody chlewnej o 39%,

w dziale hodowli owiec o 21,2%. Nie wykazują zmian budżety działów: drobiowego, pszczelarzkiego i jedwabniczego. Należy spodziewać się, że w latach najbliższych nastąpi pewne zahamowanie dalszego wzrostu budżetów izb rolniczych w działach, na których popieranie są już

przeznaczone rok rocznie dość duże środki. w których praca może być w pewnej mierze pogłębiona w granicach tych samych sum, natomiast uzyskują większe poparcie działy do chwili obecnej słabiej rozwinięte.

Michał Markijanowicz

Sortowanie wełny.

Jeżeli poza klasyfikacją wełny przeprowadzane jest równocześnie jej sortowanie, to klasyfikator musi być również sortierem. Dobrze przeprowadzona klasyfikacja wełny nie tylko ułatwia osiągnięcie przy sprzedaży odpowiedniej ceny za wełnę, ale jest również pomocną przy ustalaniu dodatniego lub ujemnego wpływu, jaki wywierają rozplodniki (tryki) używane w stadzie, warunki żywienia itp. czynniki decydujące w dużej mierze o wydajności i wartości użytkowej wełny wyprodukowanej w danym okresie czasu. (Patrz artykuł mój w Nr 1 Przegl. Hodowlanym.).

Z wyżej przytoczonych względów niezmiernie ważne jest szczegółowe notowanie w czasie strzyży nie tylko ilości, ale i jakości wełny produkowanej przez poszczególne owce, a więc ilości run zaliczonych do danej klasy, oraz spostrzeżeń, umożliwiających oparcie doboru i selekcji nie tylko na wrażeniach wzrokowych i dotykowych, jak to ma miejsce przy klasyfikowaniu owiec i ocenie wełny na owcy, ale również na danych ustalonych przy pomocy odpowiednich środków pomocniczych ścisłych (np. wagi). Ponieważ przy subiektywnej ocenie wełny, tj.

tora lub sortiera, jego praktyki itd., niezbędną jest obiektywna ocena wełny. Tego rodzaju ocena umożliwia wprowadzenie poprawki do oceny klasyfikatora lub sortiera i oparcie pracy hodowlanej na ścisłych danych, dotyczących jakości i wartości użytkowej wełny, produkowanej przede wszystkim przez materiał hodowlany, tj. rozplodniki używane do utrzymania produkowanej przez stado wełny na odpowiednim poziomie nie tylko pod względem ilościowym, ale w pierwszym rzędzie pod względem jakościowym. W tym celu należy pobrać próbki wełny i poddać je obiektywnej ocenie w Polskim Instytucie Wełnoznawczym.

Przed pobraniem próbek należy zwrócić uwagę na to, ażeby wełna na owcy nie była zamoczona, względnie zbyt wilgotna. Próbki wełny przeznaczone do badań w Polskim Instytucie Wełnoznawczym powinny posiadać odrost normalny dla danego typu wełny. Dla określenia jakości wełny należy pobrać z owcy trzy próbki z następujących miejsc (patrz liczby 1, 2 i 3 na ryc. 1¹⁾ i ryc. 2): a) z łopatki (ze środka łopatki na grzebieniu — licz. 1), b) z boku (ostatnie żebro właściwe, na tej samej wysokości, co próbka z łopatki — licz. 2), c) z uda (na wielkim krętarzu — licz. 3).

Po wybraniu na owcy miejsca, z którego trzeba pobrać próbkę, należy rozchylić runo i oddzielić wełnę przeznaczoną na próbkę od reszty runa, a następnie zestrzyc wełnę na całej powierzchni pobrania próbki możliwie blisko i równoległe do skóry, bez powtórnego podstrzygania. Należy przy tym zachować charakterystyczną dla danej wełny strukturę słupków lub kosmyków. Ażeby nie zniekształcić budowy wełny nie można przy pobieraniu próbek wyciągać włosów i słupków. Próbki należy natychmiast po pobraniu zważyć. W wypadku braku wagi na miejscu, należy próbki natych-

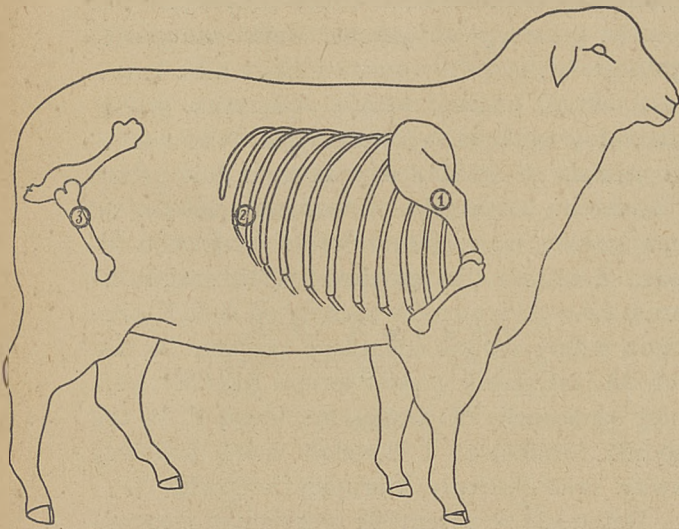


Ryc. 1.

przy pomocy oka i ręki nawet najsprawniejszych popełniany bywa błąd, którego wielkość zależy od indywidualnej zdolności klasyfika-

1) Baran roczny rasy Hampshire-Down, który otrzymał I nagrodę na pokazie tryków we Wrocławiu.

miast po pobraniu zawinąć szczelnie (zakleić) w papier pergaminowy, włożyć do koperty, wyłożonej papierem pergaminowym, a wysyłając zaznaczyć, że próbki nie były zważone.



Ryc. 2.

Jeżeli hodowcy zależy na ocenie wełny produkowanej przez poszczególne grupy owiec stosownie do podziału owiec, jaki w danej owczarni ma miejsce, wówczas próbki należy pobrać w następujący sposób. Próbki pobiera się z wełny, zestrzyżonej z poszczególnych grup owiec, oddzielnie w taki sposób, ażeby stanowiły przeciętną próbkę wełny danej grupy owiec. Oddzielnie należy więc pobrać próbki wełny z matek, tryków, jagniąt i skopów.

Ilość próbek, ich ciężar oraz dokładność, z jaką mają być one zważone, podane są w instrukcji (10) pobierania, opakowania i przesyłania próbek wełny, przeznaczonych do badań w Polskim Instytucie Wełnoznawczym. Pobrane prawidłowo próbki wełny powinny być włożone do specjalnych kopert, wyłożonych wewnątrz papierem pergaminowym lub szczelnie zamkniętych puszek metalowych. Przy pakowaniu należy zwrócić uwagę na to, ażeby zachowana była naturalna struktura wełny. Każda próbka musi być opatrzona dokładnym opisem podanym w instrukcji.

Sortowanie wełny jest pojęciem dalej idącym niż klasyfikacja, obejmuje bowiem nie tylko opisaną wyżej klasyfikację wełny, ale jeszcze szczegółowszy podział wełny (run), np. według grubości (sortymentu), długości itd.; to jest czynność wstępna wchodząca w zakres przeróbki wełny. A więc sortowaniem wełny nazywamy jej podział według pewnych norm, zależnie od wymagań przemysłu oraz od techni-

ki jej przeróbki. Na ogół sortowanie wełny odbywa się w fabrykacji przed praniem wełny.

Niezależnie od wyżej opisanych sposobów klasyfikacji wełny, przygotowania jej na sprzedaż stosownie do wymagań danego rynku wełnianego, przemysł wełniany ocenia wełnę według jej zdolności przędnej i rodzaju przeróbki, do której wełna się nadaje, (sortuje ją na wełnę sukienniczą, czesankową itd.). Odnośnie sortowania wełny według jej zdolności przędnej należy zaznaczyć, że w okresie prymitywnego użytkowania wełny nie istniało zagadnienie gatunku i sortymentu wełny. Uważano wełnę za pewną całość, nie brano pod uwagę np. różnicowości poszczególnych typów włosów tworzących daną wełnę (szczególnie mieszaną), gdyż bardzo prymitywne sposoby przeróbki nie wymagały dokładnego segregowania surowca. Zwracano wówczas uwagę (2) jedynie na dwie właściwości wełny: zdolność przędną i zdolność spłśniania (folowania).

A więc cały kompleks cech wełny, które razem wzięte pozwalają prząść z wełny przędę i tkać najróżnorodniejsze tkaniny, podzielony był na dwie tylko części, bez zróżnicowania poszczególnych cech wełny.

Wynalezienie grzebienia do czesania wełny (ok. IV wieku po nar. Chrystusa) spowodowało pierwszy podział wełny według długości włosów. W miarę zaś rozwoju przemysłu wełnianego, a więc i udoskonalenia maszyn używanych do przeróbki wełny, wzrastały wymagania stawiane przez przemysł producentom wełny. Ponieważ wełna przy kupnie była oceniana „na oko”, producenci wełny nie mogli zorientować się i skontrolować, czy sprzedawana przez nich wełna jest właściwie oceniana, czy innymi słowy uzyskuje normalną cenę.

Badania i próby pomiarów włosów miały dać odpowiedź na powyższe zagadnienie. Jakkolwiek już uprzednio zwrócono uwagę na istniejące różnice grubości włosów w wełnie, dopiero około r. 1780 Daubenton (4) pierwszy wyraźnie stwierdza konieczność mierzenia grubości wełny dla dwóch celów: 1) dla uniknięcia niepewności w stosunkach handlowych oraz 2) dla należytego stwierdzenia wyników hodowli. A więc już wówczas Daubenton myślał o zabezpieczeniu z jednej strony interesów przemysłowca nabywającego i przerabiającego wełnę, z drugiej zaś o uchronieniu producenta wełny od strat, spowodowanych niewłaściwą oceną sprzedawanej wełny. Daubenton, nie zdając sobie jeszcze

sprawy z wielu innych właściwości wełny i ich znaczenia dla przeróbki wełny, użył za podstawę podziału wełny grubość włosów. Proponowany przez niego podział uwzględniał 5 stopni: 1) wełna bardzo cienka, 2) cienka, 3) średnia, 4) gruba i 5) bardzo gruba. Był to pierwszy podział wełny według jej wartości użytkowej, przemysłowej.

Wynalezienie w r. 1790 grzebienia mechanicznego przez Cartwright'a wzmogło zainteresowanie się stopniem i oceną grubości wełny. Następne lata przyniosły nowe wiadomości o budowie zewnętrznej i wewnętrznej włosa oraz o innych cechach wełny, określonych przy pomocy stale ulepszanej aparatury.

Wszystkie sposoby podziału wełny sprowadzały się jednak właściwie do jednego, tj. do podziału wełny według grubości tworzących ją włosów. Poczęto oznaczać grubość włosów różnymi sposobami, tworząc klasy lub stopnie grubości wełn. Ponieważ zauważono, że im wełna jest cieńsza, tym silniej jest karbikowana (sfalowana), próbowano oznaczać grubość wełny, określając ilość karbików (fal) na jednostkę długości wełny. Wełnę, w której ilość karbików na jednostkę wahała się w określonych granicach, przydzielano do danej klasy. Następnie próbowano również określać długość jednego karbika (rozpiętość fali). Klasy nazwano w Niemczech sortymentami (nazwa ta przyjęła się również u nas), w Anglii zaś gatunkami (qualities). Poszczególni badacze wełny, opierając się na pomiarach grubości różnych gatunków wełny, ustalili sortymenty, w granicach których znajdowały się badane wełny. Przy tym wełna zaliczona do danego sortymentu, inaczej mówiąc posiadająca dany sortyment musiała posiadać np. odpowiednią ilość karbików na 1 cal reński.

Poniżej podajemy różne granice sortymentów wówczas ustalonych przez poszczególnych badaczy (6) wełny:

Dla ułatwienia przeprowadzenia powyższych pomiarów konstruowano różne przyrządy. Ponieważ poszczególne gatunki wełn identycznej grubości wykazywały duże wahania karbikowości, wyżej podana metoda oznaczania grubości wełny nie była zadowalniająca. Wskutek tego jednak, że opisana metoda była dość prosta i łatwa do zastosowania, rozpowszechniała się ona szybko, szczególnie wśród hodowców owiec. Z czasem, dla uproszczenia, wprowadzono oznaczanie sortymentów literami od A do E, przy czym wełny cienkie oznaczano literami 5A, 4A, 3A, 2A, zaś wełny grube literami EE (2E); później oznaczenie EE zastąpiono literą F. W ten sposób różnicowali i określali wełnę hodowcy owiec oraz sortierzy kierujący hodowlą.

Natomiast w przemyśle wełnianym stosowano odmienny sposób oceny wełny, oparty głównie na zdolności przedniej wełny, innymi słowy przez stwierdzenie, ile przędzy i jakiej można wyprząść z pewnej ilości danej wełny (z jednostki wagowej). W poszczególnych krajach różnie oznaczano zdolność przednią wełny. Jednakże we wszystkich krajach różnicowanie wełny oparte na tej właściwości powstało w przędzalniach czesankowych. W Anglii został przyjęty powszechnie system ustalony w Bradford. Wełny dzieli się tam według numeru gatunku¹⁾. Numer gatunku oznacza ilość pasm przędzy, jaką można wyprząść z jednego funta angielskiego²⁾ wełny pranej. Każde pasmo zawiera 560 jardów³⁾ przędzy. Np. wełna o numerze gatunku 64's⁴⁾ — jest to wełna, z której 1 lb można wyprząść 64 pasm przędzy, każde pasmo po 560 jardów.

Natomiast w przemyśle niemieckim sortymenty wełn czesankowych oznacza się literą i numerem, przy czym litera oznacza sortyment wełny według oceny sortiera, a liczba jest numerem metrycznym przędzy. Np. wełna AAA Nr. 96 jest to wełna o sortymencie AAA, która z 1 kg czesanki daje 96.000 m przędzy czesankowej.

W Anglii system wprowadzony przez przemysł przyjął się ogólnie również wśród hodow-

SORTYMENT	wg Weckherlinga i W. Nathusa ilość karbików na 1 cal reński	Przeliczone na 1 cm	Wg Deppe'go ilość karbików na 1 cal reński	Wg W. Nathusa a milimetrów na 1 karbik (fale)
1. Superelekta-plus	do 36	do 14	—	0,72
1. Superelekta	28 do 30	11—12	—	0,93—0,87
2. Superelekta	28	11	—	0,93
Superelekta	—	—	30—34	1,0—0,93
1. Elekta	26 do 28	10—11	—	—
2. Elekta	24 — 26	9—10	—	—
Elekta	—	—	25—30	1,08—1,0
1. Prima	22 — 24	8—9	20—25	1,14—1,08
2. Prima	20 — 22	7—8	18—20	1,30—1,14
Secunda	16 — 20	6—7	16—18	1,68—1,30
Tertia	13 — 16	5—6	14—16	2,00—1,63
Quarta	10 — 13	4—5	12—14	2,60—2,00

¹⁾ Quality number.

²⁾ 1 lb = 0,4536 kg.

³⁾ 1 yard = 0,914 metra.

⁴⁾ Litera „s“ po liczbie jest końcówką wyrazu „hanks“ — pasma.

ców. W Niemczech zaś pozostało rozgraniczenie i hodowcy przy oznaczaniu sortymentu wełny nie uwzględniają numeru metrycznego przędzy.

Postęp w konstrukcji mikroskopu posunął naprzód badania wełny i umożliwił przeprowadzanie dokładnych pomiarów grubości włosów wełny. W r. 1880 Nathusius (wg 14) stwierdził, że mikroskop jest najpewniejszym środkiem do mierzenia wełny i do przeprowadzania dokładnych badań budowy włosa. W owym czasie wielu badaczy przeprowadzało badania porównawcze, przy pomocy mikroskopu, wełny ocenionej uprzednio subiektywnie przez specjalistów sor-

tierów. Badania te zapoczątkowały późniejsze prace, mające na celu oparcie podziału wełny, stosowanego w praktyce przemysłowej i hodowlanej na naukowych podstawach. Stwierdzono, że podstawą wszystkich stosowanych podziałów jest grubość wełny oraz że uwzględnić należy nie tylko średnią grubość wszystkich włosów, ale również procentową zawartość w danej wełnie włosów różnej grubości. W rezultacie ustalone zostały przez poszczególnych badaczy wełny następujące numery gatunków i sortymenty wełny.

A. F. Barker ¹⁾

Numer gatunku	mikronów
80's	15,1
70's	18,7
68's	19,6
64's	21,5
60's	23,9
58's	25,2
56's	26,7
54's	28,3
52's	30,0
50's	31,9
48's	34,1
46's	36,5
44's	39,2
40's	42,7
36's	54,0

Heyne i Lehmann

Sortyment mikronów	mikronów
5A	18,0
4A	20,0
3A	22,0
2A	24,0
A ₁	25,0
A ₂	26,0
B ₁	28,0
B ₂	30,0
C	37,9
D	45,0
E	60,0
F	ponad 60,0

C. G. Winson

Numer gatunku	mikronów
80's	19,2
70's	20,7
64's	22,4
60's	24,2
58's	26,2
56's	28,3
50's	30,6
48's	33,1
46's	35,1
44's	37,7

Plail

Sortyment mikronów mikronów

4A	—	—	16,5
3A	16,5	—	18,5
2A	18,5	—	21,0
A	21,0	—	24,5
B	24,5	—	28,5
C ₁	28,5	—	32,5
C ₂	32,5	—	37,0
D ₁	37,0	—	42,5
D ₂	42,5	—	49,5
E	49,5	—	59,5
F		ponad	59,5

Zestawienie porównawcze numerów gatunków i sortymentów wełny:

Zestawienie porównawcze numerów gatunków i sortymentów wełny.

Podziałka w mikronach	Plail	Heyne i Lehmann	A. F. Barker	C. G. Winson
15	4A			
16		5A	80's	
17				
18	3A			
19		4A	70's	50's
20	2A		68's	70's
21		3A	64's	
22				64's
23	A	2A	60's	60's
24		A ₁	58's	
25		A ₂	56's	58's
26	B	B ₁	54's	56's
27		B ₂	52's	
28			50's	50's
29	C ₁		48's	48's
30		C	46's	46's
31			44's	44's
32	C ₂			
33				
34				
35				
36				
37				
38				
39				
40	D ₁	D		
41				
42				
43				
44				
45				
46				
47	D ₂			
48				
49				
50				
51				
52				
53				
54				
55	E	E	36's	
56				
57				
58				
59				
60				
61				
62	F	F		
63				
64				
65				
66				
67				
68				

¹⁾ Numerów gatunków 90's i 100's nie uwzględniono, ponieważ chodzi o zestawienie powyższych

czterech skal w zbliżonych granicach grubości w mikronach. Poza tym skale angielskie zostały przeliczone z cali na mikrony.

Podane numery gatunków i sortymenty według F. Barkera, C. G. Winsona, J. Heyne'go i C. Lehmannna oraz J. Plaila powstały w odrębny sposób.

Barker (1) za pomocą wzoru empirycznego Wilkinsona (15) obliczył w calach grubość,

odpowiadającą poszczególnym numerom gatunków, używanych w Bradfordzie. Winson (16) mierzył chesanki, otrzymane z wełn ocenionych przez sortierów metodą grawimetryczną¹⁾.

(d. c. n.)

Inż. Bronisław Kączkowski.

Przymusowa kontrola mleczności w III Rzeszy.

Gospodarka mięsna i tłuszczowa w Niemczech posiada zupełnie specyficzny charakter. Składa się na to szereg przyczyn natury gospodarczej, a mianowicie niedostateczna ilość mięsa i tłuszczu, trudności w zaoprowadzeniu wielkich miast i gęsto zaludnionych okręgów przemysłowych. W 1934 r. ogólne zapotrzebowania masła w III Rzeszy wynosiło 490.000 ton, z czego 430.000 ton wyprodukowano w kraju, a tylko 60.000 ton, tj. 12% ogólnego zapotrzebowania importowano z różnych krajów. Dziś Niemcy stawiają sobie za cel całkowitą samowystarczalność gospodarczą i dążą szybkimi krokami do podniesienia produkcji zwierzęcej na taki poziom, który by przynajmniej pokrył zapotrzebowanie.

Jakie są możliwości i jakie drogi prowadzą do celu? Zasadniczo są dwie drogi: jedna — to celowe powiększenie pogłowia krów mlecznych, a druga — podniesienie wydajności istniejącego pogłowia. Za jedynie słuszną została uznana druga droga. Niemcy postanowili podnieść wydajność krów mlecznych.

W 1934 roku przeciętna roczna wydajność krów, znajdujących się pod stałą kontrolą wynosiła 3.678 kg mleka, 122 kg tłuszczu, 3,32% tł. Ilość krów pod kontrolą na początku roku wynosiła 11,2% w stosunku do ogólnej ilości. Przeciętną roczną wydajność wszystkich krów w Niemczech określają na 2.350 kg mleka; a więc wydajność kontrolowanych jest wyższa okrągło o 1.330 kg mleka.

Ogólna liczba krów w Niemczech wynosi 10 milionów. O ile więc podniesie się wydajność wszystkich krów o 200 kg mleka przy zawartości 3,3% tłuszczu, to równocześnie podniesie się produkcja mleka o 70 tys. ton, a więc mniej więcej o tyle, ile wynosi import masła. Podniesienie wydajności krów o 200 kg mleka postanowili Niemcy osiągnąć przy pomocy kontroli mleczności.

Z przytoczonych danych wynika jasno, jakie znaczenie posiada kontrola mleczności dla całej gospodarki tłuszczowej. Pomimo tego znaczenia kontroli, mimo niezmordowanej propagandy i udzielania daleko idącej pomocy przy zakładaniu związków kontroli mleczności, nie udało się jednakże Niemcom w dobrowolnych związkach kontroli mleczności zrzeszyć wiele więcej ponad 14,3% ogólnej ilości krów. W poszukiwaniu przyczyn tego stanu Niemcy stwierdzili, że istnieją dwa główne powody: po pierwsze pewna ilość gospodarstw małych nie prowadzi wychowu młodzieży, albo też nie ma zrozumienia dla racjonalnej hodowli, co powoduje brak zainteresowania dla kontroli mleczności; po drugie kontrola mleczności związana jest zawsze z kosztami i utrzymaniem asystenta kontroli obór.

W wyniku tego Niemcy przysli do przekonania, że na drodze dobrowolnej organizacji nie mogą liczyć na znaczniejsze rozszerzenie się kontroli mleczności, a jednocześnie postanowili wykorzystać wszelkie możliwości dla podniesienia produkcji tłuszczu, widząc duże szanse podniesienia wydajności mlecznej w olbrzymiej ilości drobnych gospodarstw. Tak więc w myśl tego postanowienia i w ramach troski o wyżywienie ludności z własnej gleby minister Wyżywienia i Rolnictwa wydał w roku 1935 rozporządzenie o przymusowej kontroli mleczności. Powstała dzięki temu możliwość objęcia kontrolą mleczności tych gospodarstw, które jej jeszcze nie posiadały.

¹⁾ Metoda grawimetryczna polega na zastosowaniu w empirycznym wzorze ciężaru właściwego wełny oraz przeciętnego ciężaru włosa z badanej wełny o określonej długości. Metoda ta nie jest jeszcze dostatecznie opracowana, daje jednak dobry obraz wyższych numerów gatunków (czyli dla cieńszych wełn). Numery Winsona zostały tutaj podane dla skorygowania wyższych numerów gatunków Barkera.

Rozporządzenie o prowadzeniu kontroli mleczności z dnia 22 listopada 1935 roku.

Na podstawie § 2 i 10 ustawy o Ministerstwie Wyżywienia z 13. IX. 1933 r. zarządza się:

§ 1.

1. W celu podniesienia wydajności krów upoważnia się Ministerstwo Wyżywienia do zobowiązania posiadaczy krów do: a) poddania krów ciągłej kontroli wydajności mlecznej; b) udzielania wszelkich wyjaśnień związanych z tą kontrolą wszystkim osobom upoważnionym do przeprowadzania kontroli mleczności.
2. Ministerstwo Wyżywienia może poza tym ustalić, w jakich granicach koszty kontroli mleczności muszą być poniesione przez utrzymujących krowy, mleczarnie i inne zakłady przetwórcze.

§ 2.

Wykonanie postanowień § 1 powinno być przeprowadzone dla poszczególnych prowincji Rzeszy, zależnie od istniejących stosunków miejscowych, oddzielnie i w określonym czasie, przy czym należy urządzenia istniejące możliwie wykorzystać i rozszerzyć. Zarządzenia powinny być wydawane w porozumieniu z miejscowymi czynnikami miarodajnymi dla podniesienia hodowli zwierząt gospodarskich.

§ 3.

Ministerstwo Wyżywienia może postanowić, że za wystąpienie przeciw § 1 mogą być osoby karane grzywną porządkową do wysokości 1.000 RM w każdym poszczególnym wypadku.

§ 4.

Do wykonania postanowień § 1 i 3 powołuje Ministerstwo Wyżywienia specjalnego komisarza. Nominacja komisarza wymaga zatwierdzenia Ministra Wyżywienia i Rolnictwa. Poczynania o charakterze ogólnym przeprowadzane przez komisarza w myśl 1 i 4 § wymagają uprzedniej zgody ministra Wyżywienia i Rolnictwa.

Rozporządzenie komisarza Ministerstwa Wyżywienia w sprawie przeprowadzenia kontroli mleczności z 11. II. 1936 r.

Na podstawie rozporządzenia o kontroli mleczności z 22. XI. 1935 r. za zgodą ministra Wyżywienia i Rolnictwa zarządza się:

1. We wszystkich prowincjonalnych organizacjach chłopskich przystąpić niezwłocznie do przygotowawczych prac nad wprowadzeniem kontroli.
2. Badania przeprowadza pracownik mianowany przez przywódcę prowincjonalnej organizacji chłopów, co najmniej raz na miesiąc; zmierzają one do zbadania zawartości tłuszczu w mleku.
3. Posiadacz krów musi pracownikowi udzielić wszystkich wyjaśnień potrzebnych do przeprowadzenia kontroli.
4. Koszty kontroli, o ile nie ma na ten cel środków specjalnych, muszą być poniesione przez posiadaczy krów, mleczarnie i zakłady przetwórcze.

5. Dla przeprowadzenia kontroli w szczególności są obowiązujące zarządzenia komisarza Ministerstwa Wyżywienia, ogłaszane na wniosek właściwego prowincjonalnego przywódcy organizacji chłopów, które publikuje się w dzienniku Krajowej organizacji chłopów. Jako postanowienia tego rodzaju wchodzi w grę: określenie okręgu, w którym znacznie przeprowadzać się kontrolę przymusową, oraz ustalenie daty wprowadzenia badania oraz ustalenie wysokości składek potrzebnych na pokrycie kosztów związanych z kontrolą.

6. Uchybienia przeciw tym rozporządzeniom i przeciw zarządzeniom przeprowadzenia kontroli w każdym wypadku karane będą grzywną do 1.000 RM. Wykonanie kary przeprowadza krajowy przywódca chłopów.

7. Do czasu ogłoszenia wykonanych zaleceń pozostają bez zmian dotychczasowe zasady kontroli wydajności mlecznej.

W zależności od miejscowych warunków dla różnych okolic stopniowo wprowadzana jest obowiązkowa kontrola mleczności, która jest ściśle powiązana z mleczarstwem. Okrąg działania mleczarni jest równocześnie okręgiem kontroli mleczności. Kontrola mleczności przeprowadzana jest co 3 tygodnie i polega na mierzeniu mleka na wagę i określaniu zawartości % tłuszczu w mleku. Na podstawie wyników próbnego udoju asystent hodowli układa dawki paszy dla poszczególnych krów i przeprowadza kalkulację żywienia, przy czym zwraca znaczną uwagę na wykorzystanie pasz przez krowy. Poza tym asystent kontroli obowiązany jest zwracać uwagę na czystość w oborze i na właściwe obchodzenie się z mlekiem. Wszystkie te prace przeprowadzają asystenci kontroli, co jest ich głównym zawodem. W każdym okręgu mleczności znajduje się nadkontroler, który kontroluje prace asystentów.

W Dolnej Saksonii istnieje od 1934 r. odmienna organizacja kontroli mleczności, która dała impuls do wprowadzenia kontroli przymusowej.

Ponieważ jedną z głównych przyczyn małego rozwoju kontroli mleczności wśród drobnych gospodarstw były koszty i utrzymanie asystenta, postanowiono więc znaleźć drogę, która usunęłaby te trudności. W przeciwieństwie do dobrowolnych związków kontroli mleczności, w których poszczególne gospodarstwa przeważnie były położone w różnych miejscowościach, przy obowiązkowej kontroli mleczności wszystkie drobne gospodarstwa, stanowiące jednostkę organizacyjną są skupione w jednej wsi.

Kontrolę mleczności przeprowadza w tych gospodarstwach nie asystent, którego to jest

głównym zawodem, a tak zwany „pobieracz prób“, który zawód ten uważa za poboczny. Rekrutują się oni najczęściej z synów gospodarzy danej miejscowości, w której pracują, co im pozwala zamieszkiwać w domu, w czasie wolnym od zajęć pomagać ojcu w gospodarstwie. „Pobieracze prób“ prowadzą te same prace w poszczególnych gospodarstwach co asystenci kontroli z tą różnicą, że nie wykonują sami analiz na % tłuszczu, a jedynie pobrane próbki mleka przesyłają do mleczarni razem z odstawą mleka. W mleczarni nadkontroler wykonuje analizę na % tłuszczu i o wynikach zawiadamia „pobieraczy prób“. Dla kształcenia „pobieraczy prób“ zorganizowane są kursy fachowe z zakresu żywienia i pielęgnacji bydła.

Zadaniem nadkontrolerów jest dopilnowanie działalności asystentów kontroli, względnie w Dolnej Saksonii „pobieraczy prób“, udzielanie porad, prowadzenie książki oborowej w oborach członków związku hodowców. Nadkontroler jest odpowiedzialny za prawidłowe prowadzenia kontroli mleczności w jego okręgu. Poza tym do obowiązków nadkontrolera należy codzienne wykonywanie w mleczarni analiz na procent tłuszczu nadesłanych przez „pobieraczy prób“, badanie czystości mleka, zawartości tłuszczu w mleku chudym, maśle, badanie jakości mleka przeznaczonego do konsumpcji.

Stanowiska nadkontrolerów obsadzone są asystentami kontroli, którzy posiadają paroletnią pracę i wykazali się dużą umiejętnością postępowania z rolnikami, którzy zatem potrafią zainteresować kontrolą większe masy rolników i wykazywać pożytek z tej działalności.

W okolicach nie posiadających mleczarni pobrane próbki są badane na % tłuszczu przez asystentów i odsyłane do specjalnie wyznaczonych miejsc, lub też do dużych zakładów badawczych.

Opiekę nad przeprowadzaniem kontroli mleczności prowadzą wydziały hodowlane prowincjonalnych tow. chłopskich, one też nadają ogólne kierownictwo, troszczą się o właściwy postęp w działalności; obowiązkiem ich jest również dopilnowanie całego wykonania prac. W tym celu w wydziale hodowlanym tych towarzystw jest inspektor kontroli użyteczności, który poza tym opracowuje wyniki kontroli mleczności dla związków hodowców.

Zadania przymusowej kontroli mleczności zasadniczo są podobne do roli dotychczasowych dobrowolnych związków kontroli mleczności

z tą różnicą, że przymusowa kontrola mleczności w ramach gospodarczego rozwoju wysuwa jako główne zagadnienie — zapewnienie wyżywienia narodu z własnej ziemi. Przy tym stwierdza, że wyniki są zbyt wolno osiągane na drodze dobrowolnych związków, które w pierwszym rzędzie zrzeszały lepsze postępowe gospodarstwa, natomiast przymusowa kontrola obejmie wszystkie gospodarstwa, w których znajduje się więcej niż 3 krowy i w pierwszym rzędzie stawia się zadania gospodarczo-narodowe.

Pierwszym zadaniem przymusowej kontroli mleczności jest ustalenie wydajności mleka i % tłuszczu poszczególnych krów oraz prawidłowego żywienia w zależności od wydajności, określenie kosztów produkcji mleka, jak też ich obniżenie.

Do bardzo ważnych zagadnień należy w przymusowej kontroli oparcie żywienia na własnych paszach, dopasowanie ilości krów do możliwości produkcji pasz w gospodarstwie. Dawniej natomiast uważano wyłącznie, aby pasza podstawowa była pokryta przez pasze własne, a paszę produkcyjną stanowiły pasze treściwe, które przeważnie były importowane. Dziś stosunki zmieniły się gruntownie. Pasje treściwe pochodzenia zagranicznego są do dyspozycji w bardzo ograniczonych ilościach, należy więc troszczyć się nie tylko o pokrycie własnymi paszami wymagań bytowych krów, ale należy też wyprodukować w gospodarstwie pasze produkcyjne. W wyniku tego trzeba zwiększyć uprawę roślin pastewnych szczególnie bogatych w białko przez zagospodarowanie zielonych użytków, właściwy sprzęt siana i robienie kiszzonek. Dalej zadaniem przymusowej mleczności jest ustalenie właściwego stanowienia krów, które jest uzależnione od istniejących warunków gospodarczych. Wreszcie należy uważać, aby zapewnić równomierną dostawę mleka do mleczarni w ciągu całego roku.

Do zakresu kontroli mleczności należy też kontrolowanie i propagowanie prawidłowego doju, od którego w dużej mierze zależą dobre wyniki produkcji mleka. Asystenci kontroli obowiązani są osobiście nauczyć gospodarzy prawidłowego doju. W związku z tym utworzone zostały dla kontroli mleczności specjalne szkoły, w których uczą się oni praktycznie prawidłowego doju, oraz zapoznają się z chorobami wymienia i sposobami ich zwalczania. Obowiązkiem asystentów jest też wyjaśnienie rolnikom, aby odstawali do mleczarni mleko o największej za-

wartości % tłuszczu, a na własny użytek i dla żywienia cieląt pozostawiali mleko o niskim % tłuszczu oraz nauczanie rolników właściwego obchodzenia się z mlekiem. Również asystenci kontroli muszą zwracać uwagę na prawidłową pielęgnację krów.

Do bardzo ważnych zadań przymusowej kontroli mleczności zalicza się usuwanie z gospodarstw sztuk, u których stwierdzono małą mleczność i niski % tłuszczu.

Uzupełnienie stada dokonuje się przez własny wychów oieląt albo przez kupno. Która droga jest słuszniejsza, zależy to w pierwszym rzędzie od miejscowych warunków gospodarczych. Przy uzupełnianiu obory przez wychów cieląt

należy wykorzystać wyniki kontroli mleczności i chować cielęta wyłącznie po dobrych krowach użytkowych. Do poczynań hodowlanych, które przed wszystkimi innymi winny być stosowane, należy powszechne używanie dobrych stadników, których dostarczenie dla ogółu gospodarstw jest zagadnieniem wielkiego znaczenia.

Tak ogólnie przedstawia się organizacja i zadania przymusowej kontroli mleczności w III Rzeszy.

Inż. Jan Pająk.

SPROSTOWANIE: W Nr 9—12 „Przeglądu Hodowlanego“ z r. 1937 w artykule dr Jana Żabińskiego p. t.: „Zagadnienie aklimatyzacji zwierząt dzikich“ na stronie 170 w pierwszej szpalcie w 25 wierszu od dołu zamiast „witamina F“ powinno być: „witamina E“.

Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych.

ZJAZDY W SPRAWACH OW CZARSKICH W 1937 ROKU.

Podobnie jak w latach poprzednich odbyły się w roku ubiegłym dwa zjazdy, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień w zakresie prac nad podniesieniem owczarstwa w dn. 3—5.VI. w Wilnie, oraz 15—16.X. w Puławach.

I. Zjazd wileński miał charakter sprawozdawczo - programowy. Wzięli w nim udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i R. R., kierownicy zakładów zootechniczno doświadczalnych i Polskiego Instytutu Wetoznawczego, członkowie Komisji hodowli owiec i inspektorowie izb rolniczych, przedstawiciele związków hodowlanych oraz bazarów przemysłu ludowego.

ustalenie okręgów hodowlanych, oraz wprowadzenie nadzoru nad trykami;

- 3) dotychczasowe wyniki prac zakładów zootechnicznych doświadczalnych;
- 4) wytyczne dalszej pracy izb rolniczych;
- 5) sprawy bieżące (akcja skupu wełny przez bazyry przemysłu ludowego, organizacja dostaw baraniny dla wojska etc.).

Obrodam przewodniczył p. inż. E. Baird — naczelnik Wydziału Wytwórczości Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Inowacją w stosunku do poprzednich zjazdów było skoncentrowanie w jednym ręku ex praesidio referatu sprawozdawczego za miniony okres pracy (p. 1, 2).

Wyniki akcji owczarskiej na poszczególnych terenach w r. 1936/37 ilustruje poniższe zestawienie.

IZBA ROLNICZA	Stacje kopulac. *)		Gniazda hodowl.			Kankursy wychowu		Kankursy strzyży			Pokozy i spedy			Kotahad		K u r s y **)			
	Było na I.IV.1936	Zaloż. nowych	Ilość gniazd	tryków	maciar	Ilość respa	Ilość jagniąt	Ilość kank	Do praw. owiec	Ilość na-gród	Ilość pokaz	Do praw. owiec	Ilość na-gród	Było na I.IV.36	Zaloż. nowych	Trykot.	Białosk.	Bryndz.	Inne
Warszawska	14/20	27/2	24	4	52	29	331	4	152	32	9	205	121	7	—	—	—	—	—
Łódzka	52	67	39	2	74	9	131	10	162	136	25	2109	655	11	4	20	—	—	—
Kielecka	127	107	7	—	51	3	22	8	139	89	44	5644	1266	20	4	— ¹⁾	—	—	—
Lubelska	42/48	37/42	4	6	15	14	269	7	275	99	22	3182	594	25	4	—	—	—	2 ²⁾
Białostocka	152	59	12	7	88	9	156	15	1376	312	25	4340	274	1	—	—	—	—	—
Wileńska	196	86	31	16	89	11	68	—	—	—	102	22361	372	43	—	1/33	1/16	—	—
Poleska	63	63	—	—	—	15	86	—	—	—	17	759	177	3	—	2/38	3/34	—	—
Wołyńska	102	20/12	11	3	23	7	78	2	42	15	16	485	100	5	—	6/125	4/46	—	1/11 ³⁾
Lwowska	277/232	365/22R	52	25	188	7	142	50	2539	264	127	10883	86	32	4	22/527	1/36	8/179	10/71 ⁴⁾
Krakowska	218	85	30	15	140	22	184	30	725	237	439	22210	1402	91	14	27/555	1/36	2/55	7/120 ⁵⁾
Śląska	45	47	84	—	196	3	22	—	—	—	15	2066	87	6	6	—	—	—	—
Wielkopolska	13	12	17	—	35	—	—	—	—	—	1	28	20	—	—	1R/375	—	—	—
Pomorska	64	50/3	—	—	—	5	25	—	—	—	23	1668	888	20	3	—	—	—	25/420 ⁶⁾
Razem	1366/309	3044/286	311	78	951	134	1514	126	5410	1184	865	77740	6042	264	39	96/1652	10/68	10/234	43/632

*) W mianowniku tryki prywatne uznane. **) W liczniku ilości kursów, w mianowniku il. uczestn.

1) Prowadz. w org. Kół Gosp. 2) Kursy tkackie. 3) Kurs bonitacji. 4) Kursy kastracji. 5) Kursy przędzenia i tkackie.

6) Kursy hodowlane.

Porządek dzienny przewidywał następujące punkty:

- 1) wyniki pracy izb rolniczych w r. 1936/37
- 2) stan zapisywania do ksiąg zarodowych owiec,

Prócz tego rozprawiono za fundusze M. S. Wojsk. 245 tryków, 816 maciorek i 135 jagniąt na terenie izb: warszawskiej, łódzkiej, kieleckiej, lubelskiej, poleskiej, wołyńskiej, lwowskiej i krakowskiej.

Na tle jednolitej metodyki działania uwypukla się na niektórych terenach silniejsze stosunkowo zaakcentowanie pewnych akcji. Niektóre izby za mało wagi przywiązują do organizacji kół hodowców, względnie akcji kursowej, która zwłaszcza w dziale przerobu wełny daje dobre rezultaty.

Niektóre izby nie przestrzegają również zasady koncentracji pracy, co dopiero może dać pełnowartościowy efekt ogólny.

Nawiązanie ściślejszego kontaktu z akcją Przystosowania Rolniczego, Gospodarstw Przemysłowych i Kół Gospodyń Wiejskich, oraz oparcie o go-

dują się na właściwej drodze i obserwujemy tu stałe postępy.

W okresie sprawozdawczym należy zanotować zacieśnienie kontaktu między izbami rolniczymi i Polskim Instytutem Węlnoznawczym. Natomiast luźniejszy stosunek istniał w odniesieniu do stacji oceny skór kozuchowych w Dublinach, a przede wszystkim za mało są wykorzystywane przez zainteresowane izby, zakłady zootechniczne doświadczalne: w Borowinie i Świsłoczy.

Stan zapisywania do ksiąg zarodowych owiec przedstawia się następująco:

R A S A	O g ó l e m		Z T E G O N A T E R E N I E I Z B R O L N I C Z Y C H (tryki/maciorki)										
	tryków	maciorek	Warsz.	Łódzk.	Kiel.	Lub.	Białost.	Wil.	Polesk.	Wol.	Wielkop.	Pomorsk.	Krak.
Meryno-prekoso	405	5363	101 ¹ / ₂₂₃	17 ¹ / ₁₀₅	2 ¹ / ₆₈	26 ¹ / ₁₂₂	—	—	—	—	26 ¹ / ₂₀₇₅	233 ¹ / ₂₇₇₀	—
Rambujety	—	247	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ile de-France	3	48	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kenty	4	206	—	—	2 ¹ / ₁₄₈	2 ¹ / ₅₈	—	—	—	—	—	—	—
Hempszry	26	229	6 ¹ / ₆₀	4 ¹ / ₆₈	—	7 ¹ / ₂₂	—	—	—	—	—	—	—
Holsztyny	19	40	—	3 ¹ / _—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pomorskie i świniarki b. uszlachet. Holsztynem.	110	2199	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pomorskie	4	47	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karnówki	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Fryzy i 1/2 krwi Fryzy .	16	285	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karakuły i 1/2 krwi karak.	111	1971	17 ¹ / ₄₉₀	—	—	15 ¹ / ₄₁₂	—	—	—	—	—	—	—
Romanowskiej wrzosówki	179	1658	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
R a z e m	877	12,323	128 ¹ / ₈₂₀	28 ¹ / ₂₂₃	7 ¹ / ₅₈	50 ¹ / ₆₁₄	0 ¹ / ₂₀₈	157 ¹ / ₁₅₅₀	51 ¹ / ₁₂₄	1 ¹ / ₂₀₀	26 ¹ / ₂₀₇₅	304 ¹ / ₅₂₀₈	26 ¹ / ₉₄₃

spodarstwa skomasowane — dało w efekcie większe pogłębienie i szersze podstawy akcji owczarskiej, ułatwiając również w dużej mierze nadzór techniczno-wykonawczy.

W roku sprawozdawczym ujawnił się dalszy wzrost pogłowia, który w przeciwieństwie do lat poprzednich daje się również zauważyć w hodowli wielkostadnej. Najsilniejszy przyrost wykazują w dalszym ciągu okręgi pracy wzmożonej.

W zakresie zbytu produktów hodowli owiec mamy do zanotowania poprawę koniunktury na wełnę w r. 1936, zahamowaną niestety zmniejszonym popytem i wzrastającymi cenami pasz w r. 1937. Prym w podaży hodowlanej tego surowca dzierżą nadal dzielnice zachodnie.

Obok Jarmarków Wełny w Poznaniu weszły ostatnio na rynek zbytu Bazary Przemysłu Ludowego, które zapoczątkowały skup wełny w województwach wschodnich i przygotowują się do otwarcia aukcji w Białymstoku.

Konsumcja baraniny nieco wzrosła, niemniej daleko jest jeszcze od stanu zadowalającego. Zorganizowany zbyt żywca istnieje jedynie w dostawach baraniny dla wojska. W tym względzie najżywszą działalność wykazały Izby Rolnicze: Krakowska i Lwowska. Na innych terenach akcja ta w mniejszym stopniu lub wcale nie była prowadzona.

Zbyt skór kozuchowych ograniczył się tylko do surowca uzyskiwanego przy uboju żywca na dostawy wojskowe. Na tym odcinku nie natrafiono na trudności, a ceny kształtowały się korzystnie.

Organizacja przetwórstwa mlecznego i zbyt jego produktów, istniejące na ograniczonym terenie, znaj-

dują się w miejscu teren Lwowskiej i Śląskiej Izby Rolniczych. Z ogólnych ilości sztuk zapisanych do ksiąg 81,1% rekrutuje się z hodowli wielkostadnej, a 18,9% z drobnostadnej (Pomorze — 31,6%, Polesie 58,9%, Wilno — 39,5%).

Hodowlę naszą cechuje zbyt wielka różnorodność ras, co daje zbyt dużą rozpiętość jakości produktów.

Okręgi hodowlane ustalono na obszarze całego województwa warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, oraz części województw krakowskiego, śląskiego, wołyńskiego i poleskiego.

Nadzór nad trykami wprowadzony na obszarze 6 powiatów i 62 gmin w 17 powiatach w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, krakowskim, śląskim i poleskim.

Przedstawione sprawozdanie i dyskusja wysunęły poniższe wnioski.

a) Uzyskanie pełnowartościowych rezultatów włożonej pracy wymaga koncentrowania akcji w określonych ośrodkach, z uwzględnieniem możliwości skutecznego i samoistnego oddziaływania tych ośrodków w szerszym zasięgu terenowym.

b) Wobec stwierdzonych lepszych wyników pracy w gospodarstwach skomasowanych należy w dalszym ciągu opierać akcję przede wszystkim na ośrodkach skomasowanych.

c) Na terenach nie posiadających owiec najlepszy efekt pionierskiej pracy dają konkursy wychowu jagniąt. Należy je w tych warunkach wprowadzać na grunt odpowiednio przygotowany i dojrzający.

d) Rozbudzone zainteresowanie dla chowu owiec

pozwała na przejście w rozprowadzaniu materiału hodowlanego z dotychczasowego t.zw. systemu łańcuskowego na udział hodowców w cenie kupna (np. 25 — 30%), przez co z jednej strony zwiększy się fundusze i uprości prowadzenie ewidencji, z drugiej zaś nauczy hodowcę bardziej cenić przydzielony materiał.

e) Wzmoczone stacjonowanie tryków wymaga dla pełnego wykorzystania tej akcji energicznego przeprowadzenia kastracji tryków nie nadających się do rozplodu; zabieg ten powinni wykonywać przeszkoleni wiejscy kastratorzy.

f) Szybszy ilościowy i jakościowy rozwój hodowli owiec zależy w dużej mierze od uregulowania kwestii zbytu żywca. Sprawy tej wobec dużych komplikacji w obrocie międzynarodowym nie można bazować na eksporcie. Dołożenie wszelkich możliwych wysiłków do wzmoczenia konsumpcji baraniny jest nieodzowne. Dostawy dla wojska powinny być w jak najszerszym zakresie przejęte przez organizacje rolnicze, producentów itp.

g) Okręgów hodowlanych nie należy ustalać eksklusywnie w obrębie granic administracyjnych, ale raczej nawiązywać do terenów sąsiednich, uwzględniając istotne potrzeby Państwa w zakresie produktów chowu owiec na tle możliwości glebowych i pogłowia autochtonicznego. Okręgi te powinny reprezentować jednak jednolity kierunek użytkowy, przy czym w określonych granicach należy posługiwać się w masowej poprawie pogłowia możliwie najbardziej ograniczoną ilością ras danego kierunku, a w żadnym wypadku nie wprowadzać kilku ras w tych samych ośrodkach. Szczegółowe badanie przydatności pewnych ras dla uszlachetnienia owiec krajowych należy pozostawić zakładom doświadczalnym i bacznie śledzić wyniki.

h) Rozmiary hodowli zarodowej należy dostosować do istotnego zapotrzebowania terenu na materiał rozplodowy. Jeśli dobro hodowli wymaga dopływu materiału z zagranicy, należy przedsięwziąć import niezbędnej ilości sztuk, kładąc jednak bardzo silny akcent na ich wysoką jakość. W produkcji materiału zarodowego należy przestrzegać zasady opłacalności.

Następnie pp.: dr Zabielski i dr Czaja omówili dotychczasowe *wyniki prac* prowadzonych nad *uszlachetnieniem białej świniarki* (Borowina) i *wrzosówki* (Świsłocz).

Badania prowadzone nad młodzieżą po świniarkach i trykach rasy holsztyńskiej, Cotentin i Charmoise, stwierdzają znaczną poprawę figur i masy, przy czym najlepsze wyniki uzyskano w krzyżówce z trykiem Charmoise.

Wełnę badano narazie tylko wagowo (strzyża sztuk $\frac{1}{2}$ rocznych) i pod tym względem potomstwo po Holszynie i Cotentinie wykazuje wyżkę w porównaniu z matkami. Charmoise natomiast znacznie skrócił i nawet obniżył wydatek wełny, co go w dużym stopniu dyskwalifikuje.

Doświadczenia z Cotentinem i Holsztynem będą powtórzone, niezależnie od badań obecnego potomstwa i dalszych jego kojarzeń.

Doświadczenia nad wrzosówkami zostały niedawno opublikowane w obszernej pracy p. dr Czaji pt. „Studia nad wrzosówką“, nie wymagają więc omówienia na tym miejscu.

Z kolei p. St. Czerny zreferował *wytyczne prace izb rolniczych* nad podniesieniem owczarstwa na okres kilku najbliższych lat.

Referent zbilansował efekt dotychczasowych wysiłków, zmiany w ilości pogłowia w okresie lat 1927 — 1936, scharakteryzował przyjętą metodykę pracy i jej zastosowanie, podchodząc do całości zagadnienia od strony zasadniczego celu prowadzenia akcji owczarskiej, jakim jest osiągnięcie możliwie wysokiego stopnia niezależności gospodarczej w zakresie produktów chowu owiec i wzmoczenia siły obronnej Państwa.

Analizując liczby importu i szacunek produkcji krajowej referent określił zadania dalszej pracy, wysuwając na pierwszym miejscu normy zwiększenia ilości i poprawy jakości pogłowia na poszczególnych terenach i w odniesieniu do danych kierunków i ras oraz podając drogi, którymi powyższe postulaty winny być realizowane. W związku z tym referent omówił zagadnienia dotyczące: 1) ustalenia okręgów hodowlanych, 2) wyboru ras dla masowego uszlachetnienia pogłowia, 3) roli, jaką ma spełniać hodowla, 4) wprowadzenia ustawowego nadzoru nad trykami, 5) właściwych metod pracy terenowej i sposobu jej wykonania (technika stacjonowania tryków i żeńskiego materiału hodowlanego, wykorzystania konkursów wychowu jagniąt, prace organizacyjne: oświatowo propagandowe itp.), wreszcie 6) powiązania prac techniczno - hodowlanych z organizacją podaży i zbytu.

Ze względu na trudność doraźnego przedyskutowania zagadnień, które wymagają większego zastanowienia, ograniczono dyskusję nad referatem do spraw ogólnych (możliwości realizacji programu) pozostawiając szczegółowe rozważenie też pisemnemu wypowiedzeniu się izb rolniczych.

W sprawach bieżących przedstawiciele Bazarów Przemysłu Ludowego przedstawili plan akcji skupu wełny na terenie województw wschodnich i dotychczasowe jej wyniki, po czym omówiono zasady współpracy z izbami i organizacjami rolniczymi.

Następnie przedyskutowano kwestię organizacyj dostaw baraniny dla wojska. Ustalono, że izby rolnicze sprecyzują swoje poglądy odnośnie możliwości usprawnienia tej akcji, oraz wynikające stąd dezeraty i przedłożą je Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, które uzgodni te kwestie z Ministerstwem Spraw Wojskowych.

Na tym wyczerpano porządek dzienny obrad.

W czasie zjazdu w dniu 3 i 4.VI. zwiedzono pokaz owiec Koła Hodowców w Ochotnikach i owczarnię w Żemłosławiu, oraz kilka przetwórci białoskórniczych w Wilnie. Zaznajomiono się również z organizacją aukcji futrzarskich w Wilnie.

W dniu 5.VI. uczestnicy udali się na cmentarz na Rossie.

II. Jesienny zjazd owczarski w Puławach poświęcony był głównie zagadnieniom hodowli zarodowej ze szczególnym uwzględnieniem kierunku mięsno - wełnistej.

Na porządku obrad znajdowały się następujące sprawy:

1) komunikaty pp. inspektorów o układzie warunków i przebiegu akcji owczarskiej w roku 1937/38,

2) omówienie uwag i wniosków wysuniętych w wyniku komisyjnego objazdu hodowli reprodukcyjnych i ważniejszych ośrodków hodowlanych kierunku mięsno - wełnistej na terenie województw centralnych i Wołynia,

3) stan ilościowy i jakościowy hodowli zarodowej i potrzeby jej rozwoju z punktu widzenia zapotrzebowania na materiał rozplodowy hodowli zarodowych i szerszego terenu.

4) zasady i technika, oraz naukowe podstawy przeprowadzania bonitacji owiec mięsno - wełnistych.

Z relacji pp. inspektorów wynika, że brak pasz i ściółki najsilniej może się odbić na owczarstwie drobnostadnym Pomorza, zachodniego rejonu woj. białostockiego i północnej części woj. kieleckiego. Inne tereny odczuwają skutki posuchy w mniejszym stopniu i bądź to wykazują tendencję do utrzymania poziomu ilościowego, bądź też nawet zwiększają dotychczasowy stan pogłowia zarówno w hodowli drobno- jak i wielkostadnej. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do terenów, które wykazują mniejsze zagęszczenie owiec i duże zapotrzebowanie wełny na własne potrzeby producentów. Z dużymi trudnościami w wypasie letnim spotykamy się na Podhalu i górskim rejonie Śląska, ze względu na brak odpowiednich obszarów pastwiskowych, lub też z uwagi na kolizję z interesami gospodarki leśnej i ochrony przyrody. Objaw ten, nie wywołany warunkami przejściowymi wymaga gruntownego rozpatrzenia. Na terenach ekstensywnej i średnio intensywnej hodowli — ceny wełny i żywca kształtują się na poziomie opłacalnym w stosunku do stosowanych pasz. Natomiast tereny najintensywniejsze, a więc zachodnie, nastawione głównie na zbyt — zeszyły poniżej poziomu opłacalności. Jeśli dotąd jeszcze nie obserwuje się tam silniejszej likwidacji owczarni, a przeciwnie nawet powstawanie nowych, to jedynie z uwagi na przekonanie, że obecna rozpiętość cen produktów i pasz ulegnie wyrównaniu, oraz ze względu na ochronę przed parcelacją.

Ogólnie stwierdzić należy, że ewentualna redukcja stanu ilościowego nie przyniesie większych szkód, a nawet raczej korzyści w postaci wyzbycia się gorszego materiału, co zawdzięczać należy wyrobionemu uświadomieniu hodowlanemu. Brak ściółki może się bardzo ujemnie odbić na jakości produkowanej wełny.

Punkt 2) zreferował p. insp. Alkiewicz, p. 3) p. r. Czerny. W p. 4) p. inż. Jełowicki omówił zasady i technikę przeprowadzania bonitacji i licencji, p. dyr. Kączkowski mówił o właściwej interpretacji i wykorzystaniu wyników ocen wełny Polskiego Instytutu Wełnoznawczego, a p. prof. Moczarski ujął oba powyższe zagadnienia w świetle nauki o dziedziczeniu.

Ogólnie rzecz ujmując dadzą się z przedstawionych referatów i dyskusji wysnuć poniższe wnioski.

a) Prace izb rolniczych zmiierają w kierunku podniesienia użyteczności owiec miejscowych i dostosowania ich produkcji do istotnych wymagań, niemniej ilość hodowli reprodukcyjnych, dzięki którym można pośrednio te zadania realizować, jest nie wystarczająca, a ośrodki te z uwagi na małe jeszcze wyrobienie hodowlane („zarodowe“) wymagają szczególnie troskliwej opieki i częstej kontroli.

b) Z tego też względu należy zwrócić specjalną uwagę na element samych hodowców i popierać produkcję zarodowego materiału rozplodowego tylko u takich hodowców, którzy okazują zamiłowanie i dają gwarancję należytego prowadzenia hodowli.

c) Z pośród zalicencjonowanego materiału żeńskiego należy dla produkcji tryków przeznaczyć najwybitniejsze sztuki, odpowiednio je oznaczając w księgach,

d) Jakość tryków używanych w terenie jest na ogół niska, co spowodowane jest:

- 1) brakiem dostatecznej liczebności materiału zarodowego,
- 2) płaceniem niskiej ceny za tryki stacyjne, wskutek czego hodowcy nie mają dostatecznego zainteresowania do przygotowania wartościowych rozplodników,
- 3) rozprowadzaniem tryków na stacje w zbyt młodym wieku, w którym jeszcze nie można przesądzić istotnej wartości tryka,
- 4) brakiem dostatecznej ilości wysoko - wartościowych reproduktorów w hodowlach reprodukcyjnych.

e) Import tryków powinien być przeprowadzany przez odpowiednich fachowców i ograniczać się wyłącznie do materiału wysokiej klasy.

f) W przestawianiu owczarni kierunków skrajnie cienkorunnych na typ pogrubiony należy raczej zaniechać żmudnej pracy selekcyjno hodowlanej na rzecz szybszej w osiągnięciu zamierzonego celu — likwidacji obecnego materiału (opas) i zakupna właściwego. W tym celu należy wykorzystać pomoc kretową Państwowego Banku Rolnego, mając jednocześnie na uwadze możliwości wykupu wartościowego materiału z hodowli województw zachodnich, gdzie materiał ten częstokroć jest z konieczności oddawany na rzeź.

g) Celem wytworzenia możliwie jednolitej użyteczności w hodowli drobnostadnej należy używać do krzyżówek ras uszlachetniających, które legitymują się w dotychczasowej pracy niewątpliwie pozytywnymi wynikami w szerszym zakresie i odpowiadają ogólnym planom izb rolniczych.

h) Zakłady zootechniczne doświadczalne powinny przeprowadzić na możliwie dużą skalę doświadczenia nad uszlachetnieniem owiec odmian krajowych, przede wszystkim tymi rasami, które mają zastosowanie w praktyce terenowej.

i) Konieczne jest przeprowadzenie przez Polski Instytut Wełnoznawczy wycen wełny krzyżówek, a także i tryków, oraz ich potomstwa przede wszystkim z czołowych hodowli reprodukcyjnych.

j) W obecnym stadium prac nad podniesieniem owczarstwa pałaca staje się sprawa standaryzacji wełn polskich, a także i pokroju poszczególnych typów owiec.

Podczas Zjazdu inspektorzy przeprowadzili w owczarni Stacji Doświadczalnej w Borowinie porównawczą bonitację i licencję owiec kilku typów (mięsno - wełnistych), co miało na celu uzgodnienie stosowanych kryteriów i symboli.

P. inż. Jełowicki miał możliwość uzupełnienia swego referatu praktycznymi demonstracjami.

Wiadomości targowe.

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej*).

Zwierzęta żywe oraz wytwory pochodzenia zwierzęcego.

		T o n y			T y s i ą c e z ł o t y c h		
		Grudzień	Styczeń - Grudzień	Grudzień	Styczeń - Grudzień	Grudzień	Styczeń - Grudzień
		1937	1937	1936	1937	1937	1936
Przywóz do Polski.							
Konie	sztuk	10	70	57	108	351	257
Bydło rogate	"	—	17	20	—	66	50
Trzoda chlewna	"	—	32	5	—	28	2
Owce	"	367	484	308	24	58	25
Wywóz z Polski.							
Konie	sztuk	868	14,020	10,818	218	5,204	4,225
Bydło rogate	"	2,865	19,194	9,595	924	7,306	3,426
Trzoda chlewna	"	20,498	229,734	196,596	2,640	29,314	26,099
Owce	"	—	6,794	9,942	—	246	340
Kury	"	85,976	395,658	488,198	163	827	981
Gęsi	"	96,567	848,844	807,373	587	5,431	4,513
Mięso oprócz szynki i połówki wieprzowych — świeże, solone i mrożone:	ton						
a) Wieprzowe	"	1,327	12,730	10,100	2,242	20,884	14,697
b) Wołowe	"	5	30	8	6	32	8
c) Cielęce	"	—	630	453	19	633	417
d) Baranie	"	54	608	674	86	1,002	1,232
e) Końskie	"	144	1,255	1,711	58	445	658
Bekony	"	1,764	21,364	19,070	3,971	45,614	38,998
Szynki peklowane	"	—	57	594	—	124	1,214
Szynki i połówki wieprzowe w opakowaniu hermetycznym	"	1,871	19,165	11,312	5,672	59,611	32,814
Szynki i połówki wieprzowe w opakowaniu niehermetycznym	"	31	511	878	80	1,010	1,618
Peklowane połówki, ozory, gammon, schab, boczek, łopatka i tp.	"	160	2,554	2,394	260	4,153	4,085
Słonina, sadło, smalec	"	2	3,120	5,252	6	4,789	7,177
Konserwy mięsne oprócz osobno wymienionych	"	250	3,729	1,568	584	7,254	3,655
Kury bite	"	197	1,211	1,468	356	1,907	2,608
Jaja	"	1,055	26,379	24,117	1,500	3,389	2,767
Masło	"	722	8,110	10,907	1,835	18,922	20,614
Sery	"	2	592	200	3	1,073	304
Włosie zwierzęce	"	9	88	63	65	639	394
Szczecina	"	34	317	336	565	4,165	4,605
Pierze i puch	"	802	2,109	1,684	867	10,624	8,139

Ceny bekonów w Anglii.

Za 1 ctw w szylingach. 1 ctw = 0,508 q.

	6.1	20.1	3.11
Duńskie	91—96	92—96	94—98
Szwedzkie	89—93	81—93	91—93
Holenderskie	84—93	80—93	88—93
Polskie	77—86	80—86	80—86
Litewskie	77—86	80—86	80—86

Podaż trzody chlewnej na rynku wiedeńskim.

	8.1	19.1	4.11
Dowieziono ogółem	9,655	10,710	11,073
w tym z Polski	2,773	2,851	2,849

Ceny pasz treściwych.

Notowania Giełdy Zbożowej.	Cena za 100 kg w złotych.		
Parytet wagon Warszawa	3.1	17.1	1.11
Otręby żytnie	14,75	14,25	13,75
" pszenne grube	17,25	17,25	17,25
" " średnie	15,75	16,00	15,75
Makuchy lniane	21,00	22,25	21,75
" rzepakowe	18,25	19,00	18,50

NABIAŁ. Rynki krajowe.

Warszawa. Hurtowe notowania w/g Komisji Nabiałowej.			
Masło 1 kg w hurcie:	15.1	4.11	10.11
Wyborowe w drobnym opak.	3,20	3,50	3,80
Deserowe	2,90	3,20	3,50
Sólone mleczarniane	2,90	3,20	3,50
Osełkowe	2,60	2,90	3,00

Rynki zagraniczne. LONDYN

Jaja za dużą setkę w szylingach:	15.1	5.11
angielskie standartowe	16.6	17.6
holenderskie brunatne	13,3—15,9	12,9—15,6
polskie	—	—

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz**)

za 100 kg w złotych na Giełdzie Warszawskiej

Rok i miesiąc	Bydło rogata — żywa waga	Trzoda chlewna — żywa waga	Mleko	Masło	Otręby żytnie	M a k u c h y		Siano***)	Ziemniaki***)	Jęczmień***)
						lniane	rzepakowe			
1. 1937 grudzień	70,00	94,00	20,00	335,00	14,89	21,05	18,40	8,64	3,03	18,90

*) Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej — 1937 grudzień.

**) Wiadomości Statystyczne (ceny hurtowe żywności) nr 1. 1938 r.

***) Wiadomości Statystyczne (ceny miejscowe płacone producentom) nr 3. 1938 r.

Ceny miejscowe płacone producentom*)

	W O J E W Ó D Z T W O								POLSKA
	Warszawa	Łódź	Lublin	Wilno	Poznań	Toruń	Kraków	Lwów	
r. 1937 grudzień									
wieprz—żywa waga za kg	0,83	0,80	0,85	0,83	0,77	0,76	0,87	0,77	0,83
mleko za litr	0,16	0,16	0,16	0,18	0,13	0,13	0,17	0,16	0,16
jaja za 10 sztuk	1,03	1,10	0,90	0,82	1,00	1,01	0,99	0,84	0,90
owce rzeźne za sztukę	18,00	15,00	13,00	13,00	22,00	20,00	17,00	12,00	15,00

Stosunek ceny produktów hodowli do cen pasz.

	stosunek ceny żywej wagi bydlą rogatego do ceny					Stosunek ceny żywej w. trzody chlew. do ceny		Stosunek ceny mleka do ceny					Stosunek ceny masła do ceny				
	otrąb żytnich	makuchu lnianego	makuchu rzepakow.	siana	ziemiaków	jęczmienia	ziemiaków	otrąb żytnich	makuchu lnianego	makuchu rzepakow.	siana	ziemiaków	otrąb żytnich	makuchu lnianego	makuchu rzepakow.	siana	ziemiaków
r. 1937 grudzień	4,70	3,32	3,80	8,10	23,10	4,97	31,02	1,34	0,95	1,09	2,31	6,60	22,50	15,91	17,71	38,77	110,56

Bydło rogате, trzoda chlewna i owce.

Targowisko miejskie w Poznaniu.

Giełda Mięсна w Warszawie.

	Ceny w zł za 100 kg żywej wagi				Ceny w zł za 100 kg żywej wagi		
	4.1.	18.1.	1.11.		4.1.	18.1.	8.11.
W o ł y:				W o ł y: I kl. dobrze opasione:			
pełnomięsiste, wytuczzone, nieoprzęgane	64—68	62—66	60—64	a) mięsne	85—92	—	—
mięsiste, tuczzone, do lat 3-ch	56—62	52—58	50—56	b) inne	72—79	70—78	72—78
" " starsze	44—50	44—50	42—48	II kl. średnio opasione: a) mięsne	62—71	61—69	61—71
miernie odżywione	36—42	36—42	36—40	b) inne	56—60	58	58—61
B u h a j e:				mało opasione: a) mięsne	53—55	53—54	53—55
wytuczzone, pełnomięsiste	56—62	58—60	—	b) inne	—	49—51	—
tuczzone, mięsiste	48—54	50—56	56—60	K r o w y: I kl. dobrze opasione:			
nietuczzone, dobrze odżywione	40—46	42—48	40—46	a) mięsne	82—92	81—85	85
miernie odżywione	36—40	36—40	36—40	b) inne	—	70—78	72—80
K r o w y:				II kl. średnio opasione: a) mięsne	61—71	60—69	61—70
wytuczzone, pełnomięsiste	62—66	60—64	36—62	b) inne	57—61	55—59	56—60
tuczzone, mięsiste	50—58	50—56	48—52	II kl. mało opasione: a) mięsne	51—56	52—54	52—55
nietuczzone, dobrze odżywione	40—44	42—48	40—44	b) inne	42—51	44—50	45—52
miernie odżywione	22—30	24—30	20—30	B y c z k i: dobrze opasione	—	—	—
J a ł o w i c e				średnio opasione: a) mięsne	—	57—59	66
wytuczzone, pełnomięsiste	64—68	62—66	60—64	b) inne	—	—	—
tuczzone, mięsiste	56—62	52—58	50—54	mało opasione: a) mięsne	46—48	48	—
nietuczzone, dobrze odżywione	44—50	44—50	42—48	b) inne	—	—	—
miernie odżywione	36—42	36—42	36—40	B u h a j e: I kl. dobrze opasione:			
M ł o d z i e ż:				a) mięsne	70—72	—	70
dobrze odżywiona	36—40	36—42	36—40	b) inne	—	—	—
miernie odżywiona	34—36	34—36	34—36	II kl. średnio opasione: a) mięsne	59—67	59—67	60—68
C i e ł ę t a:				b) inne	55—60	—	55—57
najprzedsniejsze tuczzone	72—80	72—80	80—84	II kl. mało opasione a) mięsne	51—55	—	52—54
tuczzone	62—70	62—70	70—76	b) inne	50	43—59	50
dobrze odżywione	52—60	52—60	60—66	J a ł o w i c e: dobrze opasione: I kl.	—	—	—
miernie odżywione	40—50	40—50	50—56	II kl. średnio opasione	—	—	—
O w c e:				B u k a t y: pełnomięsiste	—	60	60
I. gatunek	60—64	58—66	60—66	małomięsiste	40—50	—	40
II. gatunek	50—52	50—60	—	C i e ł ę t a: ekstra powyżej 60 kg.	97—105	98—100	96—103
III. gatunek	—	40—48	—	I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg.	78—95	78—95	81—95
Ś w i n i e:				poniżej 40 kg.	—	—	—
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w.	94—96	90—94	86—90	I kl. małomięsiste powyżej 30 kg.	55—78	60—75	60—79
" " 100—120 "	88—92	86—88	80—84	I kl. poniżej 30 kg	—	—	—
" " 80—100 "	82—86	80—84	76—79	O w c e: pełnomięsiste młode i maciorki	70	—	—
mięsiste ponad 80 "	70—80	70—78	70—74	małomięsiste	40	—	50
maciory i późne kastraty	74—88	70—85	70—80	wychudzone	—	—	—
				Ś w i n i e: słoninowe powyżej 180 kg.	112—113	108	104—110
				powyżej 150 kg.	100—110	91—108	96—104
				poniżej 150 "	95—100	86—90	90—95
				mięsne powyżej 110 kg	88—95	80—85	85—90
				od 80—110 kg	80—87	71—79	76—84
				poniżej 80 kg.	75—77	70	—
				świnie wychudzone	—	—	—
				B y d ł o wychudzone	21—45	30—43	37—42

*) Wiadomości Statystyczne (ceny miejscowe płacone producentom) 1938 r. Nr 3.